

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Rozmowa z Marcinem Kydryńskim, człowiekiem wielu pasji

str. 8



Tadeusz Żmigrodzki został nowym prezesem Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej

str. 4



Koszykarki CCC Polkowice w kolejnym meczu ligowym pokonały AZS Poznań

str. 12



Konrad Kaptur

Źródło bogactwa

Czym jest teatr w życiu współczesnego człowieka? Takie pytanie wypada sobie postawić u progu VIII Polkowickich Dni Teatru - imprezy, która stała się marką sama w sobie. Przez ponad dwa miesiące przez nasze miasto przewinę się dziesiątki wybitnych postaci polskiej sceny, zobaczymy spektakle, których nie sposób wymazać z pamięci. A co najważniejsze wypełnimy po brzegi Aulę Forum, bo już dziś nie ma biletów na żaden ze spektakli! Z czego wynika owo euforyczne nastawienie do sztuki teatralnej mieszkańców naszego miasta?

Sens istnienia sztuki teatralnej sprowadza się moim zdaniem do patrzenia ponad to, co codzienne, zwyczajne. Magia zaś teatru tkwi w tym, że na chwilę pozwala on nam - widzom - oderwać się od codzienności.

Oglądając sztukę teatralną stajemy się częścią umownego świata wykreowanego przez aktorów, częścią żywą, bo teatr to dialog aktora z publicznością. Teatr czyni nasze życie bogatszym. Dzięki uczestnictwu w niezwykłym wydarzeniu, jakim jest przedstawienie doznajemy stanów i poznajemy sytuacje, które często, choć nie zawsze, są nam obce. W teatrze jesteśmy poddawani różnym emocjom, jak w życiu, tylko, że życie ma to do siebie, że jest nieprzewidywalne. Teatr - wręcz przeciwnie zakłada pewną umowność. Odwieczna potrzeba dialogu człowieka z człowiekiem i pragnienie doznawania nie tylko cielesnej satysfakcji - to prawdziwe źródło ponadczasowej siły teatru. Siły, która przetrwa wszystko.

Konrad Kaptur

W telegraficznym skrócie

Grebojce

Na lokalnym rynku dostawców internetowych pojawił się nowy gracz - firma Ornet z Leszna. Oferuje ona internet w miejscach, do których nie dotarł dotąd żaden operator. - W końcu pojawiła się firma oferująca dostęp do internetu w tak małych miejscowościach jak Grebojce - cieszy się Paweł Szadko, nauczyciel z Grebojce. Firma Ornet działa a rynku od 2004 roku. Od końca ubiegłego roku oferuje dostęp do internetu w wioskach powiatu polkowickiego.

Wrocław/ Głogów

Prawdopodobnie samobójstwo popełnił 46 - letni mieszkaniec Głogowa we wrocławskim areszcie śledczym. Prokuratora wszczęła śledztwo w tej sprawie. Instruktor pływania został oskarżony o molestowanie seksualne 12 - letniego ucznia szkoły podstawowej. Przybywał w 4 - osobowej celi.

Legnica

Na trzy miesiące aresztowano instruktora ZHP podejrzanego o to, że posiadał pliki z pornografią dziecięcą. W jego domu zabezpieczono siedem twardych dysków, a na nich 75 tysięcy plików zakazanych zdjęć, nawet z 2,3 letnimi z dziećmi. Grzegorz K. przyznał się, że pliki gromadził tylko na swoje potrzeby. Crozi mu nawet do 5 lat więzienia.

Lubin

"Miejsca represji i kaźni na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny w latach 1939 - 1956" - to tytuł wystawy, którą otwarto wraz z Instytutem Pamięci Narodowej na Wzgórzu Zamkowym. Ekspozycję podzieloną na dwie części. Pierwszą z nich zatytułowano "Człowiek człowiekowi". Wystawę można oglądać do końca lutego.

Legnica

We wrześniu ma ukazać się album wykonany przez niepełnosprawnych, a zadeklarowany Wielkiemu Przyjacielowi Osób Niepełnosprawnych - Janowi Pawłowi II. W publikacji mają znaleźć się zdjęcia, prace plastyczne, wiersze oraz wspomnienia osób niepełnosprawnych, które spotkały się z papieżem Polakiem. Materiały można wysłać na adres Kunii Biskupiej, z dopiskiem "niepełnosprawni".

Lubin

Robert Raczyński, prezydent Lubina ponownie będzie ubiegał się o zaufanie swoich mieszkańców. Oficjalnie ogłosił, że będzie startował w tegorocznych wyborach samorządowych. Na razie jeszcze nie wiadomo czy będzie startował z jakiegokolwiek listy, prowadzone są rozmowy z Platformą Obywatelską. Raczyński twierdzi jednak, że nie identyfikuje się z żadną partią.

Oni

Czternaście miesięcy

Po czternastu miesiącach od swojego startu, Warsztat Terapii Zajęciowej w Polkowicach ma na koncie sporo sukcesów.

Jeśli głównym, choć oczywiście nie jedynym, celem działalności WTZ-ów w całej Polsce jest przystosowanie osób niepełnosprawnych ruchowo czy mentalnie do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie to polkowicki WTZ jest już po pierwszym takim sukcesie. Jedną z osób, podopiecznych warsztatu nie tylko go opuściła, ale nawet założyła rodzinę. Jak podkreśla Edyta Pędzisz, kierownik Warsztatu, trzeba być przygo-

towanym na kolejne takie sytuacje.

- Nasi podopieczni to ludzie o różnym stopniu niepełnosprawności. Mnie, jako kierownika tej placówki nie satysfakcjonuje taki zakres działania warsztatu, który zaczynałby się i kończył na wyjazdach integracyjnych, wycieczkach, obozach itd. Pomimo, że są one niezbędne w procesie rehabilitacji to głównym naszym zadaniem jest praca, trening i ćwiczenia, którym poddajemy naszych podopiecznych - mówi Edyta Pędzisz. I rzeczywiście, w sześciu pracownikach WTZ-u bez przerwy trwa intensywna rehabilitacja. Wychowawcy dają z siebie wszystko, aby sprostać potrzebom uczestników warsztatu. W ten sposób wiele osób

nauczyło się samodzielnie przygotowywać herbatę i posiłki, zapinać guziki, rozróżniać nominały pieniężne czy zachować się odpowiednio w miejscach publicznych. - Wiele osób może uważać, że to nic wielkiego, jednak dla tych osób to jest wielki sukces - tłumaczy Edyta Pędzisz.

Od niedawna Warsztat Terapii Zajęciowej wzbogacił się min. o nowy, specjalistyczny przyrząd do ćwiczeń ruchowych. Zakupiony został dzięki Fundacji Polska Miedź w Lubinie i będzie pomagał wracać do sprawności fizycznej wielu podopiecznym WTZ-u. Takiego sprzętu używa już np. Zakład Rehabilitacji Leczniczej w polkowickim Aquaparku.

Roman Tomczak

Więcej dla rencistów i emerytów

Od 1 marca tego roku wzrośnie wysokość rent i emerytur. Tak wynika z tabeli, którą publikujemy za dziennikiem „Fakt”. Emerytury wzrosną o co najmniej 5,7% a więc o wysokość inflacji w ciągu ostatnich dwóch lat. Postępując się tabelami poniżej, każdy rencista i emeryt może się przekonać już teraz, ile pieniędzy listonosz przyniesie mu w marcu. Należy tylko odnaleźć wysokość swojego świadczenia w poszczególnych przedziałach płacowych.

Wysokość obecnej renty lub emerytury	O ile wzrośnie emerytura lub renta	Tyle listonosz przyniesie w marcu
562,58	32,06	594,64
600,00	34,20	634,20
650,00	37,05	687,05
700,00	39,90	739,90
750,00	42,75	792,75
800,00	45,60	845,60
850,00	48,45	898,45
900,00	51,30	951,30
950,00	54,15	1004,15
1000,00	57,00	1057,00
1050,00	59,85	1109,85
1100,00	62,70	1162,70
1150,00	65,55	1215,55
1200,00	68,40	1268,40

Po sesji powiatowej

Odwołania nie było

Marek Tramś nadal będzie pełnił funkcję starosty powiatu polkowickiego. Podczas sesji 2 lutego za jego odwołaniem głosowało bowiem dziesięciu radnych, a przeciw było ośmiu. Do odwołania starosty potrzebnych było 12 głosów.

Projekt uchwały o odwołaniu starosty był głównym punktem ostatniej sesji. Poza nim radni zajmowali się jeszcze rocznym sprawozdaniem z prac Komisji Bezpieczeństwa Powiatu Polkowickiego oraz przegłosowali projekt uchwały zakładających wprowadzenie zmian w budżecie powiatu na rok 2006.

Wniosek o odwołanie starosty został złożony podczas ubiegłorocznej sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Polkowickiego. Zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie terytorialnym do odwołania starosty potrzebne są głosy trzech piątych ustawowego składu rady. W powiecie polkowickim owe trzy piąte to 12 głosów. Za wnioskiem o odwołanie głosowało dziesięciu radnych, a prze-

ciw było ośmiu. Oznacza to, że starosta nadal pełni swoją funkcję. Przypominamy, że Prokuratura Rejonowa w Lubinie postawiła staroście polkowickiemu zarzuty dotyczące nieprawidłowości, których miał on się dopuścić podczas budowy sali gimnastycznej w Chocianowie oraz auli Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach. W tej sprawie zarzuty postawiono też wicestaroście oraz ówczesnemu pełnomocnikowi zarządu ds. inwestycji.

W kolejnym numerze Gazety Polkowickiej opublikujemy obszerny wywiad ze starostą Markiem Tramś.

KoK

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 Ilp. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materialów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaHesse Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.



Piękne iluminacje po raz siódmy

Ponad 20 tysięcy lampek

Wiktoria Duszeńko po raz kolejny triumfowała w konkursie „Świąteczna dekoracja posesji” zdobywając 95,2 punktu na 100 możliwych. W konkursie startowało 11 osób.

Uczestnicy konkursu spotkali się we wtorek, 7 lutego w restauracji Relaks na uroczystości podsumowującej siódmą edycję zmagani połączonej z wręczeniem nagród. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, nagrody pieniężne oraz płytę z prezentacją przedstawiającą zdjęcia pięknie ozdobionych lampkami domów i ogrodów. Nagrody wręczała wiceburmistrz Stanisława Bocian.

Konkurs na najpiękniejszą dekorację świąteczną posesji wpisali się już na stałe w krajobraz imprez gminnych. W tym rok jury pod przewodnictwem Małgorzaty Kalus-Chiżyńskiej oceniało iluminacje świetlne 11 uczestników konkursu. Tradycyjnie już wskazanie najlepszych było trud-

nym zadaniem, bo wygląd wszystkich posesji zasługiwał na najwyższe uznanie. Zgodnie z regulaminem zwracano uwagę na ogólne wrażenia estetyczne, pomysłowość i oryginalność kompozycji, kolorystykę dekoracji świetlnej, różnorodność zastosowanych elementów dekoracyjnych oraz wielkość dekoracji. Za każde z tych kryteriów można było otrzymać od 0 do 20 punktów. Maksymalna ilość wszystkich punktów możliwych do zdobycia wynosiła więc 100. Przeglądu posesji jury dokonało 29 grudnia ubiegłego roku. Wówczas też wykonano zdjęcia, które zostały zaprezentowane podczas uroczystego zakończenia konkursu. Wyboru zwycięzców dokonano na posiedzeniu komisji 26 stycznia.

W gminnym budżecie na nagrody dla uczestników konkursu zarezerwowano łącznie 3400 złotych. Za pierwsze miejsce przysługiwała nagroda w wysokości 450 złotych netto, za drugie 405, a za trzecie 350 złotych. Ponadto przyznano trzy wyróżnienia, za które przysługiwała nagroda pieniężna w wysokości 315 złotych. Najliczniej reprezentowaną wioską w

tegorocznej edycji konkursu był Jędrzychów.

W tym roku po do konkursowego regulaminu wprowadzono pewne novum. Dotychczas w konkursie mogli uczestniczyć wyłącznie mieszkańcy obszarów wiejskich. Teraz postanowiono zaprosić także mieszkańców miasta Polkowice. Niestety żaden z nich nie skorzystał z takiej możliwości.

- Mam nadzieję, że za rok będzie inaczej - mówi Małgorzata Kalus-Chiżyńska, przewodnicząca jury konkursowego.

Zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu „Świąteczna Dekoracja Posesji 2004/2005” została pani Wiktoria Duszeńko, która uzyskała 95,2 punktu na 100 możliwych. Drugie miejsce zajęła Aldona Horbas, a trzecie Bogda Ozga. Pani Wiktoria jest jedną z bardziej znanych uczestniczek tego konkursu ma już na swoim koncie kilka triumfów. Na przygotowanie niezwykle efektownej iluminacji pani Wiktoria zużyła ponad dwadzieścia tysięcy lampek.

Konrad Kaptur

Siedem osób czuwa nad usuwaniem śniegu z ulic

Pracy jest co nie miara

Tegoroczna zima daje nam się we znaki. Niskie temperatury powietrza i olbrzymie ilości śniegu utrudniają normalne funkcjonowanie. Gdyby nie wyspecjalizowane służby porządkowe komunikacja w takich warunkach stałaby się prawie niemożliwa.

W Polkowicach dbaniem o to, by w czasie zimy ulice były przejezdne zajmują się pracownicy Przedsiębiorstwa

Gospodarki Miejskiej. - Przez całą dobę siedem osób



zatrudnionych w naszej firmie jest w pełnej gotowości do tego, by w razie intensywnych opadów uruchomić sprzęt i przystąpić do usuwania nadmiaru śniegu - mówi nam Grzegorz Kowalski, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta działającego w ramach polkowickiego PGM-u.

- Dysponujemy specjalistycznym sprzętem, przygotowanym do pracy w trudnych warunkach. Są to: pługoposypwarka, ciągnik z pługiem i rozrzutnikiem środków uszorstniających oraz

chemicznych. Mamy też pług odśnieżny oraz ładowarkę i koparko-ładowarkę. Ponadto dysponujemy magazynem, w którym składujemy około 200 ton piasku płukanego oraz 20 ton soli drogowej. Zawartość magazynu na bieżąco, w miarę zużycia, uzupełniamy. Tak więc jesteśmy dobrze przygotowani do walki z zimą, co mam nadzieję widać na ulicach naszego miasta - dodaje Kowalski.

Pracę osób, które dbają o to, by na ulicach Polkowic nie było problemów z poruszaniem się trzeba ocenić bardzo dobrze, bo rzeczywistość w porównaniu z innymi miastami mamy raczej komfortową sytuację, choć oczywiście łatwo nie jest, bo śniegu przybywa w takich ilościach i w takim tempie, że nie sposób nadążyć z jego usuwaniem. Pocięszające jest to, że już niedługo przyjdzie wiosna, a wraz z nią - miejmy nadzieję - piękna pogoda.

KoK

Maleje nam bezrobocie

Pomoc dla przedsiębiorców i nie tylko

Wiesław Wąbik, wiceburmistrz Polkowic



- Przeciwdziałanie negatywnym skutkom bezrobocia zawsze było jednym z priorytetowych zadań dla osób zarządzających gminą Polkowice. Na tym polu udało się osiągnąć wiele sukcesów i dziś stopa bezrobocia w gminie Polkowice jest niewielka w porównaniu z innymi regionami kraju. Dużą w tym zasługą konsekwentnie realizowanej polityki rozwoju polegającej między innymi na pozyskiwaniu kolejnych inwestorów. Z każdym nowym inwestorem w Polkowicach pojawiają się nowe miejsca pracy. Ważne jest również finansowanie przez gminę różnego rodzaju form zatrudnienia, jak chociażby staże absolwencie, prace interwencyjne, czy roboty publiczne, a także zawieranie umów z inwestorami zakładających zatrudnianie w nowych zakładach mieszkańców gminy. W tym roku wprowadziliśmy nową formę walki z bezrobociem - tym razem przeznaczoną dla małych i średnich przedsiębiorców. Współuczestniczymy w kosztach zatrudnienia, jeżeli przedsiębiorcy zdecydują się na zatrudnienie co najmniej dwóch osób. Praca jest podstawą, dlatego robimy wiele, by polkowiczanie tę pracę mieli.

Obniża się stopa bezrobocia w naszym mieście. To w dużej mierze zasługa środków przeznaczonych na aktywne formy zwalczania bezrobocia przez gminę Polkowice.

Nieco ponad 19 procent - to stopa bezrobocia w naszym regionie. W Polkowicach liczba bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu 12 miesięcy o 1485 osób. Bardzo duże znaczenie dla spadku bezrobocia mają aktywne formy zatrudnienia takie jak staże absolwencie, szkolenia, czy też prace interwencyjne. W tym roku Sejmik Województwa Dolnośląskiego na aktywne formy zwalczania bezrobocia przeznaczył 103 mln złotych. Pieniądze otrzymują Powiatowe Urzędy Pracy. 1,9 mln zł z tej puli przypadło w udziale Urzędowi Pracy w Polkowicach, Lubin dostał 2,5 mln zł, a Głogów ponad 3 mln zł. Sejmik rozdawał pieniądze kierując się wysokością stopy bezrobocia na 30 września 2005 roku.

Nie było to jednak jedyne kryterium, bo pod uwagę brano też liczbę bezrobotnych do 25 roku życia i powyżej 50 roku życia.

Urząd Gminy w Polkowicach od wielu lat wspiera Powiatowy Urząd Pracy w zwalczaniu skutków bezrobocia. Dzięki zmianie ustawy o finansach publicznych pojawiła się możliwość włączenia się gminy w realizację zadań realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Pieniądze te przeznaczane są, podobnie jak środki z sejmiku, na aktywne formy zwalczania bezrobocia - mieszkańcy gminy Polkowice pozostający bez pracy mogą liczyć więc na pomoc w znalezieniu pracy, przekwalifikowaniu się oraz zdobyciu praktycznych umiejętności. - By móc zacząć działać trzeba było najpierw zdiagnozować grupę społeczną, której

to zjawisko dotyczy - tłumaczy Urszula Łażewska, Dyrektor Wydziału Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy. - W tym celu stworzono Gminną Bazę Danych Osób Bezrobotnych administrowaną przez Urząd Gminy.

Ponadto od początku 2006 roku Gmina Polkowice wprowadziła nowy element w ramach działań zmierzających do walki z bezrobociem. Na pomoc finansową mogą liczyć również mali i średni przedsiębiorcy zatrudniający co najmniej 2 osoby. Polega to na tym, że każdy z pracodawców, który zdecyduje się zatrudnić co najmniej dwie osoby może liczyć na wsparcie finansowe z gminnego budżetu. Gmina zapłaci za zatrudnienie tych osób przez sześć miesięcy wówczas, gdy pracodawca zgodził się na zatrudnienie na kolejne dwanaście miesięcy. Jeżeli będzie to okres krótszy to z gminnej kasy zostanie sfinansowane zatrudnienie przez okres trzech miesięcy. Na zwalczanie skutków bezrobocia w budżecie na rok 2006 zarezerwowano kwotę 536 tysięcy złotych.

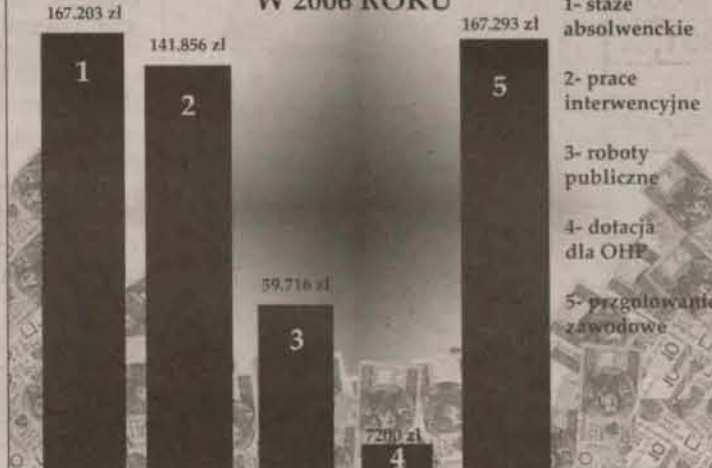
Anna Osadczuk

Stanisława Bocian, wiceburmistrz Polkowic



- Każdego roku planując wydatki budżetowe przeznaczamy spore kwoty na zwalczanie skutków bezrobocia. W tegorocznym budżecie na ten cel zarezerwowaliśmy 536 tysięcy złotych. Z tej kwoty ponad 167 tysięcy przeznaczymy na sfinansowanie staży w instytucjach i firmach działających na terenie gminy - dzięki temu 40 osób przez okres 6 miesięcy znajdzie zatrudnienie. Jak pokazuje doświadczenie część z nich, po zakończeniu stażów zostanie zatrudniona na stałe. Taką samą kwotę trafi do starostwa, które poprzez Urząd Pracy będzie realizować program przygotowania zawodowego. Z tej formy wsparcia skorzysta również 40 osób. Na prace interwencyjne gmina przeznaczyła blisko 142 tysiące złotych, a na roboty publiczne blisko 60 tysięcy. Od lat wspieramy też działalność Ochotniczego Hufca Pracy - w tym roku kwotą 7 tysięcy 200 złotych. Z pomocy finansowej mogą też korzystać osoby bezrobotne oraz mali i średni przedsiębiorcy zatrudniający co najmniej dwóch pracowników.

NAKŁADY NA ZWALCZANIE BEZROBOCIA W 2006 ROKU



Uczulić obywateli

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach spotkali się na początku lutego z mieszkańcami miasta. Takich spotkań ma być więcej.

Tematem spotkania które odbyło się w Gimnazjum nr 1 był stan ładu i porządku publicznego na terenie miasta i gminy. Formułę spotkania opracowano tak, aby miała charakter forum dyskusyjnego, którego celem jest wypracowanie pomysłów na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa w naszym mieście. Podczas tego i kolejnych, zaplanowanych na ten rok spotkań, biorą w nich udział dzielnicowi oraz komendant polkowickiej policji lub jego zastępca. Jak podkreśla Edyta Schab, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach, novum tych spotkań polegać ma na wyostreniu wrażliwości społecznej i wyrobieniu w mieszkańcach Polko-

wic nawyku informowania o wszelkich zauważonych nieprawidłowościach odpowiednich służb porządkowych. - Dostępne każdej policji na świecie środki i możliwości techniczne czy operacyjne zawsze mogą być wykorzystane pełniej pod warunkiem współdziałania policji ze społeczeństwem. Na taką współpracę bardzo w Polkowicach liczymy. Temu ma sprzyjać planowana seria spotkań ze społeczeństwem - powiedziała Edyta Schab. Na spotkaniu do gimnazjum przyszło 33 mieszkańców Polkowic w tym trzech radnych. Mówiono m.in. o zaobserwowanych przypadkach sprzedaży alkoholu nieletnim, oraz potrzebie częstszych kontroli miejsc zbierania się podejrzanej młodzieży. W ocenie uczestników spotkania takie są niezbędnym źródłem wymiany informacji, które mogą być pomocne w procesie poprawy poczucia stanu bezpieczeństwa mieszkańców Polkowic.

Roman Tomczak

Do pracy będą przyjmowani tylko najlepsi

Policjant pilnie poszukiwany

Ruszył kolejny nabór do policji. W tym roku policja dolnośląska chce zatrudnić 380 osób do jednostek na terenie całego województwa.

Tym razem rekrutacja jest prowadzona podwójnie - dla osób, które ukończyły służbę wojskową i dla tych, które wojsko chcą odrobić właśnie w policji. W pierwszym przypadku wymagania są podobne jak podczas ostatniej rekrutacji czyli m.in. nieposzlakowana opinia, sprawność fizyczna, ukończona szkoła średnia i w przypadku mężczyzn - uregulowany stosunek do służby wojskowej. Takim kandydat będzie musiał przejść testy komputerowe oraz fizyczne. - Osoba uprawiająca amatersko jakiś sport powinna przejść te testy bez większych problemów - tłumaczy Waldemar Cichoński z polkowickiej policji.

Szanse kandydata podwyższa udokumentowana znajomość języka obcego i ukończona szkoła wyż-

sza. W Polkowicach po poprzedniej rekrutacji zatrudniono w grudniu



- Po odbyciu 12 miesięcznej służby w zamian za wojsko istnieje możliwość podjęcia pracy w policji - mówi Waldemar Cichoński.

jedną osobę, która teraz przebywa na kursie podstawowym policji.

Drugi nabór uruchomiono dla mężczyzn, którzy chcieliby służbę wojskową odbyć w policji. Ta reku-

tacja skierowana jest więc do osób, które nie ukończyły 24 roku życia i są zameldowane na terenie województwa dolnośląskiego. Rekruci, którzy pomyślnie przejdą egzamin sprawnościowy, zostaną przyjęci do Oddziału Prewencji Policji w Warszawie - Po odbyciu 12 miesięcznej służby w zamian za wojsko istnieje możliwość podjęcia pracy w policji - uzupełnia Waldemar Cichoński.

W ramach testu sprawnościowego kandydaci będą musieli przejść test wytrzymałościowy, rzut piłką lekarską, podciąganie na drążku oraz test zwinnościowy.

Dolnośląska policja w tym roku chce zatrudnić 380 adeptów, w tym 60 do 9 maja. Polkowicka policja dzisiaj ma jeden wakat, ale już w marcu będzie potrzebowała pięciu nowych osób.

Anna Osadczuk

Adres internetowy gdzie można uzyskać potrzebne informacje i pobrać ankietę
www.dolnoslaska.policja.gov.pl

Nowy prezes w PGM

Coraz bliżej wody

Powoli dobiega końca kluczowa inwestycja polkowickiego samorządu ostatnich lat - budowa własnych ujęć wody. Tymczasem od 24 stycznia Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej w Polkowicach ma nowego prezesa - został nim Tadeusz Żmigrodzki, dotychczasowy dyrektor ds. technicznych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej w Polkowicach już od kilkunastu miesięcy intensywnie pracują nad wybudowaniem własnych ujęć wody dla naszego miasta.

Tę jedyną sposob na to, by w Polkowicach ceny wody były niższe od tych narzucanych przez spółkę Energetyka, która dostarcza wodę dla miasta. Dziś ta kluczowa dla naszej gminy inwestycja jest już na ukończeniu. Położono już znaczną część z ponad 13 kilometrów rurociągów, które połączą studnie głębinowe ze Stacją Uzdatniania Wody, a następnie połączą Suchą Górą z okolicznymi wioskami i miastem Polkowice. Woda będzie czerpana z wydajnych ujęć zasobów wody podziemnej i spełni jakościowe normy Unii Europejskiej, szczególnie w zakresie zawartości żelaza i manganu. Jak dotychczas prace postępują zgodnie z planem, tak więc prawdopodobieństwo, że planowany termin realizacji inwestycji nie zostanie dotrzymany jest niewielkie.

- Woda z gminnych ujęć popłynię z kranów mieszkańców Polkowic na przełomie maja i czerwca - mówi nam Tadeusz Żmigrodzki, nowy prezes PGM, który swoją funkcję objął 24 stycznia.

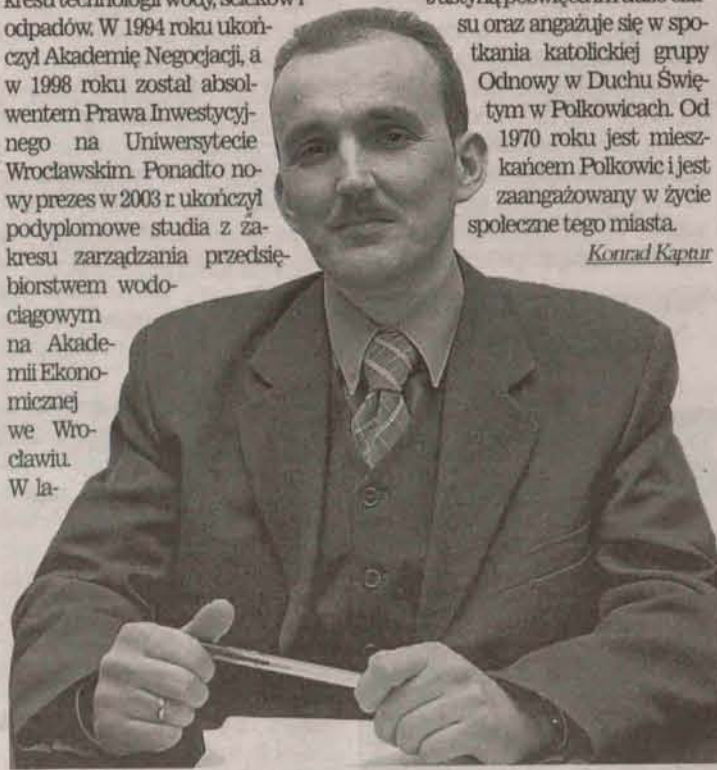
Wówczas rada nadzorcza spółki zdecydowała się powierzyć mu funkcję prezesa.

Nowy prezes jest absolwentem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. Ukończył ją w 1993 roku. Ma dyplom magistra inżyniera z zakresu technologii wody, ścieków i odpadów. W 1994 roku ukończył Akademię Negocjacji, a w 1998 roku został absolwentem Prawa Inwestycyjnego na Uniwersytecie Wrocławskim. Ponadto nowy prezes w 2003 r. ukończył podyplomowe studia z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem wodociagowym na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W la-

tach 1998 - 2002 był członkiem komisji ochrony środowiska przy Radzie Miejskiej w Polkowicach.

Nowy prezes od początku swojej kariery zawodowej jest związany z polkowickim PGM-em. Tuż przed objęciem funkcji prezesa był dyrektorem do spraw technicznych, a wcześniej był kierownikiem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz Zakładu Zarządzania Sieciami. Jest żonaty, ma dwóch synów - Daniela i Andrzeja. W wolnych chwilach z żoną Justyną poświęca im dużo czasu oraz angażuje się w spotkania katolickiej grupy Odnowy w Duchu Świętym w Polkowicach. Od 1970 roku jest mieszkańcem Polkowic i jest zaangażowany w życie społeczne tego miasta.

Konrad Kaptur



Koszt prac budowlanych przy aktualnym etapie realizacji budowy gminnych ujęć wody ma wynieść około 14 milionów złotych. Sporym sukcesem pracowników PGM-u jest znalezienie korzystnego sposobu finansowania inwestycji. Pieniądze w 50 procentach pochodzą z niskoprocentowanych kredytów z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W bieżącym roku Gmina Polkowice zamierza pokryć część kosztów inwestycji angażując również swoje środki finansowe.

Gmina sprzedaje teren przy ulicy Młyńskiej Nowy, lepszy dworzec

Do końca lutego zakończy się procedura sprzedaży dworca PKS w Polkowicach. Budynek wraz z przyległym terenem kupi za 3 miliony złotych jedna z wrocławskich firm budowlanych.

Od 20 lutego 2003 roku w celu obniżenia kosztów związanych z zarządzaniem dworcem administrację nad nim przejęła gmina - wcześniej administratorem było PTBS. Dzięki temu rozwiązaniu udało się obniżyć koszty funkcjonowania dworca o około 20 tysięcy. - Dziś utrzymanie dworca kosztuje nas około stu tysięcy złotych - mówi nam wiceburmistrz Wiesław Wąblik.

Od 2003 roku gmina chciała sprzedać dworzec. Uważano, że lokalizacja obiektu jest na tyle atrakcyjna, że znajdują się chętni do jego zakupu. Tym bardziej, że dworzec miał być zburzony wraz z terenem rozciągającym się pomiędzy Aquaparkiem a ulicami Kominka i Młyńska.

Niestety innego zdania byli potencjalni inwestorzy. Na pierwsze dwa przetargi nie wpłynęła żadna oferta. Stare porzekadło mówiące, że do trzech razy sztuka, tym razem się sprawdziło. Na trzeci przetarg wpłynęła jedna oferta - od wrocławskiej firmy budowlanej, która za półtora-hektarową działkę proponuje zapłacić 3 miliony złotych. Firma zamierza wybudować sklep o powierzchni nie przekraczającej dwóch tysięcy metrów kwadratowych połączony z pasażem handlowym. Przy sklepie ma też być parking na dwieście pojazdów. Oczywiście nie zabraknie dworca - powstanie nowy budynek na miarę potrzeb naszego miasta, który po wybudowaniu zostanie przekazany gminie. Pasażerowie oczekujący na autobus będą mogli skorzystać z nowej poczekalni lub usług oferowanych przez pawilon handlowy, np. kawiarni. Pracę w nowym obiekcie ma znaleźć około 80 osób. Wrocławska firma deklaruje, że całość prac budowlanych ma być zakończona w listopadzie bieżącego roku.

KoK



Certyfikat dla wody

W maju ma nastąpić zakończenie robót przy budowie własnych ujęć wody przez gminę Polkowice. W PGM trwają prace związane z uzyskaniem certyfikatu, niezbędnego by móc prowadzić tę inwestycję.

Trwa budowa ośmiu studni głębinowych, o głębokości 70-80 m. Po zrealizowaniu pierwszego etapu budowy, woda będzie dostarczana do Polkowic, Suchoj Górze, Moskorzyna i Kaźmierzowa.

Poza studniami głębinowymi uruchomiona zostanie także Stacja Uzdatniania Wody, składająca się m.in. z dwóch zbiorników wody każdy, filtrów i urządzeń automatyki.

Wodę do Polkowic doprowadzą dwie nitki wodociągu. Wydajność



budowanego ujęcia obliczona jest docelowo na 7000 m³ na dobę. Do tej pory wykonano ponad 80 procent inwestycji, całość ma być zakończona do maja.

W laboratorium polkowickiego PGM trwają prace związane z uzyskaniem certyfikatu jakości zgodnie z normą PN-EN ISO/IEC 17025:2001 oraz uzyskaniem akredytacji na badania związane z analizą fizykochemiczną wody, ścieków oczyszczonych i surowych oraz analiz mikrobiologicznych. Uzyskanie tego certyfikatu przez PGM jest niezbędnym do tej inwestycji.

Anna Osadzczuk

» KRÓTKO

Wywalczyli podwyżki

Wzrosną pensje w KGHM. Przedstawiciele wszystkich central związkowych podpisali się pod porozumieniem w tej sprawie. 7 procentowe podwyżki pensji podstawowej oraz przeszerzenie 25 procent zalogi - to główne dwa punkty porozumienia placowego, jakie zawarto w KGHM. To o trzy procent mniej niż początkowo domagali się związkowcy, a o prawie 5 procent więcej niż chciał dać zarząd Polskiej Miedzi.

Pod porozumieniem podpisał się także największy związek zawodowy - Pracowników Przemysłu Miedziowego, który wcześniej groził referendum i strajkiem. Kilka godzin później po podpisaniu tego porozumienia ZZPPM podpisał również zakończenie sporu zbiorowego z pracodawcą. - Gdyby od razu była mowa o 7 procentach, nie straszylibyśmy strajkiem - tłumaczy wiceprzewodniczący związku, Leszek Hajdacki.

Na umowie porozumienia wskaźnik wynagrodzeń na rok 2006 w porównaniu do roku ubiegłego wyniósł jednak 0 procent. Stało się tak dlatego, że w 2005 roku pensje w KGHM podbiły dwie wysokie nagrody z zysku, dlatego tegoroczne siedem procent nie jest podwyżką de facto w skali całego roku.

Podwyżki wprowadzone zostały od 1 stycznia, wyrównanie więc za ten miesiąc nastąpi w formie jednorazowej premii.

Anna Osadzczuk

Porządki rządu PIS

Marek Szczerbiak nie jest już prezesem miedzianego holdingu. Zastąpił go Krzysztof Skóra.

Piątek, 10 lutego, był gorącym dniem w KGHM. Członkowie Rady Nadzorczej z naszego regionu i zarząd spółki wsiadli rano do samolotu i polecili do Warszawy. Właśnie tam odbyło się pierwsze posiedzenie zmienionej (31.01 przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy - od AO) Rady Nadzorczej spółki. W porządku obrad znalazł się punkt, który wywoływał emocje - zmiany w składzie zarządu. Stało się już regułą, że każdy nowy rząd wymienia zarząd spółek z udziałem skarbu państwa. I tego też spodziewano się w KGHM. Media prześcigały się w spekulacjach, kto zostanie nowym prezesem. Posiedzenie Rady Nadzorczej rozpoczęło się o 11, a punkt o zmianach w zarządzie był przedostatni. Rada musiała się ukonstytuować, wybrać

spośród siebie przewodniczącego, a także zapoznać z sytuacją finansową spółki. Zmianami w zarządzie rada zajęła się po godzinie 16, pierwsze wiadomości wypłynęły z sali obrad tuż po 17. Tak jak się spodziewano Marek Szczerbiak stracił funkcję prezesa - jego miejsce zajął Krzysztof Skóra - jeden z członków rady. Z tym, że został on prezesem tymczasowym, na razie na trzy miesiące. 24 lutego rada nadzorcza zbiera się ponownie i wówczas zdecyduje, czy Skóra zostanie nadal prezesem, czy też ktoś go zastąpi. - Jeśli zostanie mi zaproponowane stanowisko prezesa na stałe to je przyjmę - deklaruje Skóra. Marek Szczerbiak został w KGHM. Pełni funkcję doradcy zarządu.

Anna Osadzczuk

Przewodniczący Rady - Antoni Dynowski
Z-ca przewodniczącego - Maciej Kruk
Sekretarz Rady - Józef Czyżewski
Pozostali - Czesław Cichoń, Marcin Świątek, Krzysztof Skóra (oddelegowany do zarządu), Ryszard Wojnowski, Leszek Hajdacki, Ryszard Kurek.

Japończycy z firmy Sanden pomogą

Pod znakiem tenisa ziemnego

W rozpoczętym niedawno roku członkowie polkowickiego koła Dolnośląskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu zamierzają zorganizować wiele imprez. Jedną z nich - wielki bal kamawafowy - już za nimi. Szlagierowo zapowiada się ogólnopolski turniej tenisa ziemnego dla osób poruszających się na wózkach.

Pierwsza tego typu imprezę w naszym mieście zaplanowano na czerwiec. Wsparcie finansowe dla tego przedsięwzięcia zapowiedzieli już przedstawiciele japońskiej fabryki klimatyzatorów firmy Sanden.

- Przekazą nam 5 tysięcy złotych. Oficjalne podpisanie umowy nastąpi jeszcze w lutym - mówi nam Stefan Topolski, prezes koła.

Działalność polkowickiego koła DZINR oczywiście od wielu już lat wspiera gmina Polkowice. W tym roku kwotą 31 tysięcy i 800 złotych.

- Organizacja takiej imprezy jak ogólnopolski turniej tenisa ziemnego dla osób poruszających się wózkami inwalidzkimi to bardzo kosztowne przedsięwzięcie dlatego zwróciliśmy się o pomoc do wielu podmiotów, między innymi do Fundacji "Polska Miedź". Liczę na to, że choć część naszych wniosków zostanie rozpatrzona pozytywnie. Na razie poza Sandenem obiecał nam też pomóc polkowicki Aquapark, który zaoferował ufundowanie nagród rzeczowych dla uczestników turnieju oraz biletów rodzinnych uprawniających do wejścia na halę basenową - dodaje Topolski.

Poza turniejem DZINR zamierza też w roku 2006 zorganizować szereg innych imprez - między innymi spotkania okolicznościowe, wyjazd na abiliimpiadę do Konina oraz inne wyjazdy integracyjne.

Tradycyjnie już związek będzie organizował turnusy rehabilitacyjne w nadmorskich ośrodkach, a także wyśle delegację na doroczny Kongres Osób Niepełnosprawnych do Krzeszowa.

O wszystkich inicjatywach polkowickiego koła DZINR będziemy Państwa na bieżąco informować w naszych łamach.

Konrad Kaptur

13 lutego 100 lat skończyła mieszkanka Chocianowa

Ale urodziny!

Pani Honorata Motyl przeżyła dwie światowe wojny, jedną rewolucję i sześciu sekretarzy PZPR.

W mieszkaniu państwa Kubiaków w Chocianowie szacowaną jubilatkę odwiedziła przedstawicielka Urzędu Gminy oraz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Przedstawiciel magistratu wręczył pani Hohoracie kwiaty, upominki oraz złożył życzenia 200 lat. Natomiast z KRUS-u jubilatka będzie od tego miesiąca odbierać dodatkowo prawie dwa tysiące złotych.

Pani Honorata Motyl ma dwoje dzieci, dziewięcioro wnucząt, dziewiętnaścioro prawnucząt i jednego praprawnuka. Jej receptą na długie życie jest unikanie stresów, alkoholu i papierosów. Urodziła się jako poddana ostatniego cara Rosji Mikołaja II w miejscowości Łukowice-Wisznów na Ukrainie. Po śmierci męża, który przeżył z nią tylko dwadzieścia lat, rodzina Motyliów przeniosła się w pobliże Lwowa. Stamtąd transportem do jednej z podwrocławskich miejscowości. Dopiero w Chocianowie

skończyła się wędrówka rodziny Motyliów. Jak potwierdzają domownicy, babcia Honorata nigdy nie chorowała, co tydzień pości w środy i piątki oraz raz w roku przez 40

dni. Do dzisiaj rzeško się porusza, ma wliczy apetyt i czyta bez okularów. Tylko słuch szwankuje, co przysparza o tyle kłopotów, że aby mieć kontakt z panią Honoratą trzeba krzyżeć, a babcia nie lubi jak się na nią krzyże. Po prostu się obraża. Szanownej jubilatce z okazji niecodziennej uroczystości życzymy wszystkiego najlepszego.

Roman Tomczak



Roman Tomczak

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Kino-kawiarnia

Kino, takie z prawdziwego zdarzenia, nie objazdowe, przywędrowało do Polkowic dość wcześnie, bo jeszcze na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku. Tym samym nasze miasto miało kinematograf nie później, niż inne niemieckie miasta tego okresu (pomijając oczywiście największe aglomeracje). Od razu siedzibą kina stała się sala reprezentacyjna "Cafe Flora", której właściciel, Gustav Vogt, był namiętnym "kinomaniakiem". Jako zamożny mieszkanin, którego rodzina mieszkała w Polkowicach niemal tak długo, jak rodzina Leitgebów (a więc od czasów późnego średniowiecza), miał i chęci i pieniądze, aby swoją pasję wprowadzić w życie. "Cafe Flora" to także dzisiejszy budynek kina, niegdyś o dźwięcznej nazwie "Skarbnik". Powstała jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, jakby wychodząc naprzeciw potrzebom ówczesnie stacjonującego w Polkowicach regimentu dragonów królewskich. Jego oficerowie szybko upodobałi sobie to miejsce na swoje kasyno, tym bardziej, że znajdowało się niedaleko od ich kwater (kwatery w budynkach, które stały na miejscu dzisiejszego parkingu przy ulicy Górnej) oraz od zimowej ujeżdżalni koni (dziś "stodoła" przy miejskim targowisku) i placu do musztry (dzisiejsze targowisko). Bardzo wcześnie zatem "Cafe Flora" stała

się miejscem elitarnym i bardzo często odwiedzonym przez polkowickie dziewczęta.

Kiedy dokładnie Gustav Vogt postanowił, że zainstaluje w swojej kawiarni kinematograf - nie wiadomo. Stało się to gdzieś około roku 1922-23. Data ważna, bowiem dopiero w roku 1925 Vogt zdał we Wrocławiu państwowy egzamin uprawniający go do obsługi projektorów filmowych. Oznacza to ni mniej ni więcej, tylko, że przez co najmniej dwa lata kino w Polkowicach działało na przekór prawu, ale za to w zgodzie z ogromnym zainteresowaniem i potrzebą społeczną. Również we Wrocławiu Vogt swoje filmy zamawiał. Nie były to nowości, bowiem na prowincję, jaką wówczas niewątpliwie były Polkowice, hollywoodzkie czy niemieckie produkcje docierały z dużym opóźnieniem. Niemniej jednak aż do 1934 roku polkowiczanie znali doskonale Rudolfa Valentino, Polę Negri (Apolonię Chałupiec), a później także filmy Fritza Langa i Friedricha Wilhelma Murnaua z jego legendarnym "Nosferatu - symfonia grozy". Po roku 1933, a więc od chwili dojścia do władzy Adolfa Hitlera, coraz częściej wartościowe produkcje zastępowano filmami propagandowymi o wątpliwym przesłaniu intelektualnym.

Roman Tomczak

Stuknęła sześćdziesiątka

W tym roku najstarsza polkowicka placówka oświatowa - Szkoła Podstawowa nr 1 kończy 60 lat.



Z tej okazji Komitet Organizacyjny Rady Szkoły planuje zorganizować uroczyste obchody tej rocznicy, których honorowymi gośćmi będą absolwenci. Imprezę zaplanowano na 22 kwietnia, ale już można zgłaszać swoje uczestnictwo. Chętni do wzięcia udziału w uroczystościach rocznicowych proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu, do 10 marca. Za udział w imprezie trzeba zapłacić wpisowe w wysokości 35 złotych.

Wszelkich informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 076 - 746 35 00.

KoK

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

Start na Walentynki



Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej "Start" jest corocznym organizatorem znanego w Polkowicach Biegu dla Zakochanych. W tym roku jednak tego biegu nie będzie. Będą za to inne imprezy. Wiosenne Biegi Przelajowe odbędą się najprawdopodobniej w kwietniu. Są to zawody, które przyciągają co roku kilkuset zawodników z całej Polski. Ta impreza oprócz sportowego ma także rekreacyjny charakter. Podczas jej trwania mają miejsce liczne konkursy, gry i zabawy w których uczestniczą całe rodziny. Wiosenne Biegi Przelajowe kończy zawsze tradycyjny pieczony ziemniak.

Bardzo prestiżową już i znaną szeroko imprezą lekkoatletyczną organizowaną przez TKKF "Start" w Polkowicach jest Sztafetowy Bieg Szlakiem Polskiej Miedzi. Gromadzi on na starcie duży instytucji samorządowych oraz zespoły zakładów pracy i przed-

siębiorstw z terenu miasta. W ostatnim biegu sztafetowym wzięło udział ponad 600 zawodników. W tym roku impreza odbędzie się 3 czerwca.

TKKF "Start" w Polkowicach wszystkie swoje środki finansowe przekazuje na zakup nagród rzeczowych, organizację imprez sportowo-rekreacyjnych oraz koszty uczestnictwa w zawodach sportowych. Celem statutowym polkowickiego TKKF-u jest przede wszystkim uczestniczenie w szeroko rozumianym rozwoju kultury fizycznej na terenie naszej gminy oraz upowszechnianie rekreacji ruchowej i profilaktyki zdrowotnej. "Start" dba także o to, aby wciąż rozwijana była działalność prowadząca do utrzymania i podnoszenia sprawności fizycznej wszystkich mieszkańców gminy Polkowice, od maluchów do osób starszych.

Roman Tomczak

Spotkanie z wężem wodnym

Skok na bungee ze 111 metrów to jest coś

Znany podróżnik Sławomir Bieniek w styczniu wybrał się w swoją kolejną podróż - tym razem do Republiki Południowej Afryki. Tradycyjnie globtroter zabrał ze sobą flagi z logiem gminy Polkowice - co jest tym bardziej mile, że ponad rok temu przeprowadził się do Głogowa. - Z Polkowicami jednak wiele mnie łączy, a poza tym cieszę się przychylnością władz i pracowników Urzędu Gminy, więc promuję miasto - mówi nam. Poniżej publikujemy fragmenty zapisów pana Sławka dokonanych podczas wyprawy, którą odbył wspólnie ze swoją żoną.

15 godzin lotu

"Tym razem była to podróż po Południowej Afryce, gdyż po odmrożeńiach doznanych na Antarktydzie zapragnąłem dla odmiany ciepła afrykańskich tropików i to właśnie w środku polskiej zimy. Wybraliśmy się więc z żoną w dwutygodniową (7-22 stycznia 2006) podróż po RPA, Zimbabwie i Zambii. Po piętnastu godzinach lotu z Berlina przez Madryt i Johannesburg i pokonaniu ok. 10 000 km wylądowaliśmy wreszcie w Kapsztadzie (Cape Town). Tam czekał już na nas Michael - znajomy z Johannesburga wraz ze swą narzeczoną, z którymi przez 9 kolejnych dni jeździliśmy wspólnie po RPA".

Kilkanaście tysięcy pingwinów

W okolicach Kapsztadu odwiedziliśmy m.in. Górę Stołową, z której roztacza się wspaniała panorama na miasto, malownicze zatoczki Oceanu Atlantyckiego oraz na Robben Island - wyspę na której przez wiele lat więziony był Nelson Mandela - przywódca ruchu przeciw apartheidowi, późniejszy prezydent RPA i laureat pokojowej nagrody Nobla. Następnego dnia dotarliśmy na Przylądek Dobrej Nadziei - południowo-zachodni kraniec kontynentu afrykańskiego, skąd na Antarktydę jest



już "zaledwie" ok. 2 000 km. Z uwagi na "bliskość" Antarktydy i występujące w tamtym rejonie niezwykle zimne prądy atlantyckie, w okolicach Przylądka znajduje się kilkutyśięcna kolonia pingwinów afrykańskich,

którą odwiedziliśmy by podziwiać te sympatyczne, nielotne ptaki.

Bieda za drutami kolczastymi

W ciągu kolejnych dwóch dni dojechaliśmy południowym wybrzeżem RPA z Kapsztadu do Durbanu, gdzie

mieszkają rodzice Michaela. Tam przy temperaturze powietrza 350C zażyliśmy wspaniałych kąpiel w Oceanie Indyjskim. Odwiedziliśmy też farmę krokodyli i miejscowe oceanarium, oglądając pokazy delfinów, fok oraz niezwykle ekscytujące kar-

mienie rekinów. Johannesburg - największe miasto RPA - metropolia pełna szokujących kontrastów, wywołał w nas mieszane uczucia - to miasto w którym zamożni biali poodgradzali się od czarnoskórnej biedoty wysokimi murami z drutem kolczastym lub zasiekami pod napięciem...

Najdzielniejsza z kobiet

Najwięcej emocji dostarczyły nam spływ pontonem i skok bungee. Podczas spływu po Zambezi - czwartej co do wielkości rzeki Afryki, na jednym z progów rzecznych mocny nurt wyrzucił nas wszystkich z pontonu, a sam ponton został odwrócony do góry dnem, zaś przy innej okazji wraz ze sporą ilością wody wpłynął nam do pontonu wąż wodny. Natomiast skok bungee zarówno dla mej żony, jak i dla mnie (skoczyliśmy wspólnie w tandemie) okazał się największą dawką adrenaliny jakiej kiedykolwiek doświadczyliśmy. Proszę mi wierzyć, że nogi po prostu "miękną", kiedy po krótkim odliczaniu przychodzi rzucić się w przepaść ze 111 m. Tym bardziej podziwiam moją żonę - to najdzielniejsza kobieta jaką znam!

Sławomir Bieniek

Tytuł, wprowadzenie i śródtytuły:

Konrad Kaptur

Dzisiejsze bale coraz bardziej przypominają rewie mody

Studniówkowe szaleństwo

Czasy, gdy na studniówkowych parkietach królowały dziewczęta w białych bluzkach i ciemnych sukniach minęły bezpowrotnie. Dziś studniówkowe bale mają w sobie coś z pokazu mody. Kreacje są coraz bardziej wyszukane, ekstrawaganckie i...drogie.

Jeszcze dziesięć lat temu, gdy autor tych słów bawił się na własnej studniówce była ona ni mniej ni więcej tylko balem maturzystów. Dziś po tych czasach pozostały mgliste wspomnienia, a maturzystki, które rytmicznym krokiem tańczyły poloneza w polkowickim Zespole Szkół przypominają raczej ikony popkultury niż niewinne dziewczęta wkraczające w dorosłość.

Cóż tak jest i nikt tego nie zmieni. Współczesny świat nie znosi próżni, nie znosi też przeciętności - liczy się ten, kto przykuwa uwagę, nieważne w jaki sposób. By być zauważonym trzeba być trendy, a trudno zwrócić uwagę na studniówkowym balu w

skromnym stroju, choć może właśnie na tle przepychu skromność byłaby unikatem godnym uwagi? Trudno też być zauważonym bez efektownego makijażu i fryzury. Tak więc wydają maturzystki dziesiątki złotych za namiastkę świata znanego z kolorowych czasopism - świata



gwiazd telenoweli i muzyki rozrywkowej.

Mimo wszystko jednak studniówki wciąż pozostają dla młodzieży wydarzeniem niezwykłym, a moment gdy wśród z nauczycielami, tudzież swoją partnerką młodzieniec z nażelowanymi włosami i wypielegnowaną twarzą kroczy po sali w rytm poloneza na zawsze odciska w pamięci piętno, którego nie sposób zmyć. Bo studniówka mimo wszystko to wciąż jest coś niezwykłego - umowny rytuał przejścia w dorosłość. I nie jest w stanie tego zmienić. Na szczęście. Wiele też wskazuje na to, że młodzież mamy na tyle sentymentalna, że nie wyobraża sobie np. tańczenia poloneza na dyskotekce.

Konrad Kaptur

W polkowickim Zespole Szkół w tym roku maturystki bawiły się na dwóch balach. Pierwszy z nich - uczestniczyły w nim cztery klasy (po dwie Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Ekonomicznego) odbył się 4 lutego, a drugi (również z udziałem czterech klas, z tym, że tym razem wyłącznie z LO) 11 lutego. W sumie w balach studniówkowych uczestniczyło 120 osób.



Nagrodzeni za ekologię (po raz kolejny)

Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy został laureatem ogólnopolskiego konkursu ekologicznego "Przyjaźni środowisku". Tym samym udało się powtórzyć ubiegłoroczny sukces. Polkowicka placówka od kilku lat znana jest z propagowania szeroko pojętej wiedzy na temat ekologii. Młodzi ekolodzy organizują wiele inicjatyw, w tym warsztaty współpracując w tym zakresie z Fundacją Ekologiczną Ziemi Legnickiej Zielona Akcja. Szkoła uczestniczy też w międzynarodowych projektach finansowanych przez programy Socrates-Comenius. Właśnie współpracy w ramach realizacji jed-

nego z takich programów - pod nazwą "Ziemia jest jedna a narodów wiele, dbanie o jej czystość i równowagę to podstawowy obowiązek każdego jej mieszkańca i narodu" była poświęcona wizyta delegacji jednej z portugalskich szkół. Sześć osób (trzech uczniów i trzech nauczycieli) ze szkoły Anselmo de Andrade z Almady koło Lizbony przebywało w Polkowicach przez sześć dni. Była to druga wizyta Portugalczków w Polkowicach.

Więcej na temat programu oraz wizyty portugalskiej delegacji w kolejnym numerze Gazy.

KoK

Rozmowa z Andrzejem Wierdakiem, dyrektorem Polkowickiego Centrum Animacji

To ludzie tworzą atmosferę Polkowickich Dni Teatru

- Panie dyrektorze do pierwszego spektaklu w ramach tzw. nurtu głównego już tylko nieco ponad tydzień. Czy wszystko jest zajęte na ostatni guzik?

- Wszystko jest już dopięte. Bilety sprzedawały się znakomicie. Wspomnę tylko o tym, że 287 kamietów udało nam się sprzedać w ciągu zaledwie trzech dni, to niesamowite. Od strony organizacyjnej zrobiliśmy wszystko co do nas należało. Ostatnie tygodnie były czasem wyczerpującej pracy, ale widok pełnych sal podczas spektakli to największa rekompensata.

- Teraz czekamy na wielkich aktorów i cudowne spektakle.

- W tym roku udało się panu dokonać kolejnej rzeczy niezwydłej - naklonił pan jednego z największych polskich

aktorów - Jerzego Stuhra do objęcia patronatu nad Polkowickimi Dniami Teatru. Jakich argumentów pan użył, by przekonać rektora PWST w Krakowie do podjęcia takiej decyzji?

- Zaczęło się od tego, że jestem naprawdę strasznie szczęśliwy, że będziemy gościć w Polkowicach Jerzego Stuhra, bo to doprawdy wybitna osobowość polskiego teatru i filmu. Przynam się szczerze, że gdy zdecydowaliśmy, by zaproponować panu profesorowi objęcie patronatu honorowego nad naszą imprezą, liczyłem się z możliwością odmowy, bo wiem jak zajęty człowiekiem jest rektor PWST. Wysłałem jednak list z prośbą o patronat nad VIII Polkowickimi Dniami Teatru. Udało mi się też umówić na spotkanie z panem rektorem. Miało ono trwać 10 minut, a trwało półtorej godziny. W czasie tej rozmowy opowiedziałem Jerzemu Stuhrowi o do-

tych czasowych edycjach Dni Teatru, o wspaniałej atmosferze, wypełnionych salach. Pokazałem materiały promujące poprzednie Dni Teatru, zdjęcia. Nie wiem, co zdecydowało o tym, że Jerzy Stuhr, pomimo wcześniejszej decyzji odmownej, o której dowiedziałem się później, zmienił zdanie i postanowił jednak objąć patronat nad naszą imprezą. Zdziwiło to jego sekretarkę, do tego stopnia, że nie uwierzyła, gdy jej o tym powiedziałem i weszła do gabinetu, by potwierdzić prawdziwość usłyszanej ode mnie informacji.

- Oficjalny plakat imprezy po raz drugi zaprojektował Leszek Mądzik. Jak do tego doszło?

- Zadzwoniłem do Leszka Mądzika i zapytałem czy w tym roku też zaprojektuje plakat. Powiedział, że zrobi to z przyjemnością. Rok temu ten wybitny artysta po raz pierwszy wykonał plakat naszej imprezy. Wówczas powiedział, że chętnie będzie to robił także podczas kolejnych edycji. W ogóle Leszek Mądzik jest wielkim przyjacielem Polkowickich Dni Teatru, wspiera tę inicjatywę od kilku lat. Dzięki temu ranga przeglądu rośnie. Nie ukrywam, że informacja o tym, że plakat zaprojektował Mądzik zrobiła wrażenie na Jerzym Stuhrze.

- Panie dyrektorze, z czego pana zdaniem wynika fenomen pełnych sal podczas kolejnych edycji Polkowickich Dni Teatru?

- To, co dzieje się w Polkowicach jest doprawdy fenomenalne. Pełne sale, żywe reakcje publiczności, otwartość, pełna ciepła atmosfera, którą podkreślają wszyscy aktorzy, którzy choć raz wystąpili w

zmusza nas do myślenia i daje odpowiedzi na ważne pytania, zachwyca, wzrusza, wstrząsa, bawi. Myślę, że dziś ludzie potrzebują teatru jak rzadko kiedy, a w Polkowicach potrzebują go szczególnie, o czym świadczą pełne sale.

- Zainteresowanie Polkowickimi Dniami Teatru jest dużo większe niż ilość wydrukowanych biletów. Bez trudu udałoby się zapewnić dużą salę teatralną. Powstałoby także Sali stałe się powoli koniecznością...

- Spotyka nas wiele nieprzyjemności wynikających z faktu, że nie ma już biletów na poszczególne spektakle. Marzy mi się w Polkowicach wielofunkcyjna sala, w której można by zorganizować wystawę, koncert, spektakl. Myślę, że moment na wybudowanie takiego obiektu jest odpowiedni, bo nasze miasto ma już rozbudowaną infrastrukturę edukacyjną, sportową i społeczną. Właściwie brakuje tylko takiej sali, a przecież kultura w Polkowicach jest bardzo mocnym czynnikiem promującym nasze miasto, chyba już nie tylko w skali województwa dolnośląskiego.

Rozmawiał:
Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Szanowny Panie Dyrektorze,

Przyjmuję z radością patronat nad VIII Polkowickimi Dniami Teatru, będąc przekonany, że te spotkania miłośników teatru, wpisane od lat w krajobraz kulturalny Dolnego Śląska, są piękną, pielęgnowaną przez Pana tradycją, która świadczy o wielkiej miłości do Teatru Państwa i całego środowiska, a która dla mnie jest bardzo, bardzo bliska. Dlatego też przyjmując patronat - wezmę czynny udział jako uczestnik w najbliższej VIII edycji Polkowickich Dni Teatru i stanę osobiście na scenie przed polkowicką publicznością.

Do zobaczenia

Rektor PWST
im. L. Solskiego
w Krakowie
Prof. Jerzy Stuhr

Polkowicach. To doprawdy niesamowite. Myślę, że to wynika po części z tego, że teatr jest sztuką dzięki której zapominamy o otaczającym nas świecie i wchodzimy w rzeczywistość odmienną od tej, której doświadczamy na co dzień. Teatr



O RETY !!!
BILETY !!!

Rozdajemy bilety na wybrane spektakle w ramach Polkowickich Dni Teatru. Co trzeba zrobić? To proste, wystarczy odpowiedzieć na dwa pytania i zadzwonić do naszej redakcji pod numer (076) 724 97 20, w piątek, 17 lutego w godzinach od 10:00 do 11:00. Pytania znajdują Państwo poniżej. W tym numerze Gazety do wygrania są po dwa bilety na spektakle "Królowa piękności z Leenane" (odbędzie się 14 marca), Harpagon (31 marca) "Tango z lady M" (31 marca) i "Oskar i Pani Róża" (5 kwietnia).

Oto pytania:

1. Ile spektakli odbędzie się w ramach nurtu głównego tegorocznych Polkowickich Dni Teatru?
2. Kto zaprojektował oficjalny plakat VIII Polkowickich Dni Teatru?



(S)przeciw alkoholowi

II konkurs plastyczny na plakat o tematyce antyalkoholowej - rozstrzygnięty!

W konkursie wzięło udział kilkudziesięciu uczniów Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Do finału dotarło dziesięć prac wyłonionych spośród ok. pięćdziesięciu przez jury, złożone z przedstawicieli polkowickich placówek oświatowych, PCA i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach, która w dużej mierze przyczyniła się do realizacji konkursu. Organizatorem tego przedsięwzięcia była Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Polkowicach.

W czwartek (9.02) na pierwszym piętrze Gimnazjum nr 1 odbyła się uroczystość wręczenia nagród dla zwycięzców w plakatowym boju. Zanim jednak do ogłoszenia wyników doszło, przedstawiciel SANEPID-u, Aneta Peregrym zwróciła uwagę na ważne przesłanie jakie konkurs niesie

ze sobą oraz na potrzebę stosowania tego rodzaju profilaktyki uzależnieniowej w przyszłości. - Plakat o tematyce społecznej, w tym przypadku alkoholowej, to jedna z najlepszych form docierania do ludzi. Dlatego cieszę się, że uczniowie w swoich pracach nie posługiwali się schematem przekreślonego na czerwono kieliszka. Ich prace niosły ze sobą głębsze przesłanie, wyrażane za każdym razem w innej formie, ale też za każdym razem tak samo dobitnie - powiedziała Aneta Peregrym. Ostatecznie jury przyznało ex-aequo dwie drugie i dwie trzecie nagrody. Pierwsze miejsce przyznano Annie Januszkiewicz z klasy III c. - Pomysł na moją pracę, rodził się stopniowo. Długo myślałam jak zabrać się do niego w taki sposób, aby najlepiej, najwłaściwiej wpłynął na ludzi. Cieszę się, jeżeli mi się to udało - powiedziała nam zwyciężczyni.

Wszyscy laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy, albumy i okładki na legitymacje szkolne.

Roman Tomczak

Roman Tomczak

Po koncercie Anny Marii Jopek

Moc prawdziwej sztuki

Wrażliwa, skromna, pełna poczucia humoru, a nade wszystko obdarzona niesamowitym głosem i ciepłą osobowością sceniczną - taka jest Anna Maria Jopek. Jest taka od początku swojej kariery i za to należą jej się słowa najwyższego uznania.

Dzisiaj już zapewne niewiele osób pamięta Annę Marię Jopek z początków kariery, kiedy występowała na płycie "Jazzo-



Konrad Kaptur

we poetyce" nagranej wspólnie z Jackiem i Wojciechem Niedzielanami. Był wówczas rok 1995, a w rok później do współpracy nad albumem "Rembrances" zaprosił ją nie kto inny jak genialny polski saksofonista Henryk Miśkiewicz, z którym wokalistka współpracuje do dziś. Od tych chwil minęło 10 lat i dzisiaj niewiele jest w Polsce osób, które nie znają Anny Marii Jopek. Stała się

gwiazdą pierwszej wielkości. Coraz częściej gości w kolorowych magazynach dla pań, stała się niemalże znakiem rozpoznawczym polskiej muzyki. I choć w kwestii obecności pani Ani w mediach wszelakich zdanie mam raczej mało pochlebne to przyznaję, że osobiście taki symbol jak najbardziej mi odpowiada. Bo dzisiaj po tych dziesięciu latach, które minęły gdy od momentu gdy stanęła u progu kariery Anna Maria Jopek wciąż jest tą samą artystką. Nie zniszczyła jej popularność, nie zapomniała o tym, co jest dla każdego artysty kluczowe - o szczerości. I nie dziwi mnie fakt, że grono fanów pani Ani powiększa się z roku na rok. Bo mimo wszystko jest wciąż sporo ludzi wrażliwych na to, co dobre i piękne.

Niedzielny koncert wokalistki był taki, jak wszyscy się spodziewali, czyli doskonały. Metafizyczny wręcz głos anielsko wyglądającej wokalistki w połączeniu z przepięknymi dźwiękami wydobywanymi z instrumentów przez wirtuozów - Henryka Miśkiewicza, Marka Napiórkowskiego, Roberta Kubiszyna, Pawła Zareckiego, Pawła Dobrowolskiego oraz realizatora dźwięku Andrzeja Romana, to źródło doznań, których nie zapomina się łatwo.

Kto wie, może jeszcze kiedyś zobaczymy magiczną wokalistkę w Polkowicach, tym bardziej, że jak sama powiedziała żurek w tutejszym Aqua Hotelu jest najlepszy na świecie. Pani Aniu prosimy kosztować go dowoli i raczyć nas swą piękną muzyką tak często, jak tylko pani zechce.

Konrad Kaptur

Ostatni album "Niebo" jest jedenastym w dorobku Anny Marii Jopek. Jest to zarazem płyta, która zamyka pewien okres w artystycznym rozwoju wokalistki, która wraz z mężem Marcinem Kydryńskim napisała większość tekstów i muzyki na ten krążek. Artyści w tym projekcie postawili na ukazanie własnej wrażliwości oraz intymności, które po część już ma symbolizować odważna okładka. Wszelkie problemy dnia codziennego, ale również miłość i rodzina jako azyl w tym zabieganym świecie, są autorami tej płyty.



Mówi Marcin Kydryński

Nawet o tym nie marzyłem

- Jedno z pańskich zdjęć trafiło na okładkę National Geographic. Jak to się stało?

- Do tego prestiżowego pisma trafiłem wyłącznie dzięki mojemu niedoścignemu mistrzowi Tomaszowi Tomaszewskiemu. Kiedyś postanowiłem pokazać mu kilka moich zdjęć. Było ich chyba dwadzieścia. Wśród nich było też zdjęcie dziewczynki z Zanzibaru, jedyne, które spodobało się Tomaszowi. Powiedział, że właśnie ono mogłoby zostać wydrukowane w National Geographic. Potem, gdy tworzone polską redakcją pisma postanowiliśmy wspólnie z Dariuszem Raczką, ówczesnym redaktorem naczelnym pisma, że zrealizujemy materiał okładkowy. To było w tamtych czasach zupełnie wariaczo, pomysł wręcz księżycowy, ponieważ wszystkie lokalne edycje pisma były przedrukami amerykańskiej edycji. Pojechaliśmy z tą naszą szaloną koncepcją do Waszyngtonu do siedziby redakcji National Geographic i z drżeniem serca przedstawiliśmy nasz projekt. Reakcja była niespodziewana - powiedziano nam - ok, róbcie to. Byli-

śmy chyba pierwszymi obcokrajowcami, którzy zrobili materiał okładkowy do National Geographic. Dziś jest to standard, wtedy natomiast była to rzecz niesamowita.

- Co pańskim zdaniem odróżnia fotografię od zdjęcia?

- Ja używam tych pojęć zamiennie. Uważam, że to wyłącznie kwestia semantyki, bo czym niby różni się fotografia od zdjęcia. Jestem przeciwny tego rodzaju klasyfikacjom.

- A czy popisałby się pan pod twierdzeniem, że fotografia nie jest sztuką?

- Nie, wydaje mi się jednak, że jest to jakaś forma sztuki. Sztuka pobudza emocjonalnie, skłania do refleksji, dotyka ludzkiej wrażliwości. Gdyby przyjąć takie założenie, a jest ono skądinąd słuszne, to fotografia jest jak najbardziej sztuką. Przecież jest sporo zdjęć, które poruszają. Widząc nie-które zdjęcia po-

prostu coś nam gra w duszy. I w tym sensie jest to sztuka. Faktem jednak jest, że łatwiej zrobić

dobre zdjęcie niż na przykład namalować obraz.

- Jest pan człowiekiem wielki

pasji. Zajmuje się pan fotografią, prowadzi audycje radiowe i programy telewizyjne, pisze piosenki. Które z tych zajęć sprawia panu największą radość?

- Każde z zajęć jest dla mnie ważne, we wszystkie mocno się angażuję dając z siebie maksimum. W związku z tym trudno mi je klasyfikować. Kiedyś jeden z moich przyjaciół mawiał, że najwięcej radości czerpie z tego, czego nie potrafi robić. Myślę podobnie. Teraz największą frajdę

sprawia mi pisanie piosenek (spora część utworów na ostatniej płycie Anny Marii Jopek "Niebo" jest autorstwa Marcina Kydryńskiego). To mi daje autentyczną radość.

- Czy zdarzyło się w Pańskim życiu coś o czym bardzo Pan marzył?

- W moim życiu zdarzyło się wiele rzeczy, o których będąc chłopcem nawet nie śmiałem marzyć. Nie marzyłem o tym, że mo-

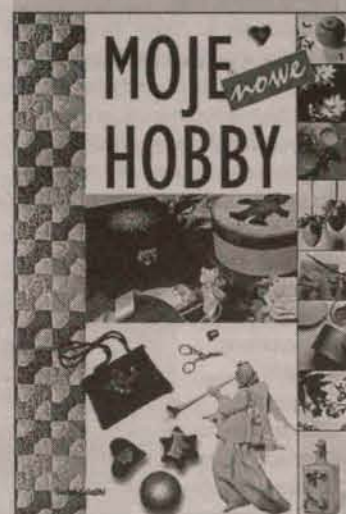
je zdjęcie pojawi się na okładce National Geographic. Nigdy nie marzyłem, że mój największy muzyczny wzorzec Pat Metheny będzie grał moje piosenki. Nie marzyłem też o wielu innych rzeczach, które się zdarzyły. Całe moje życie potwierdza, że warto marzyć.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

Marcin Kydryński zawsze podkreśla, że jego największym fotograficznym mistrzem jest Tomasz Tomaszewski, żywa legenda światowej fotografii, człowiek zajmuje który od wielu już lat zajmuje się głównie fotografią prasową. Publikuje swoje zdjęcia w największych magazynach, które wychodzą w kilkudziesięciu krajach na świecie, m.in. "National Geographic", "Times", "Stem". Jest laureatem wielu polskich i międzynarodowych nagród fotograficznych. Uczy fotografii na uczelniach artystycznych w Polsce, USA, Niemczech i we Włoszech.

» BIBLIOTEKA POLECA

MOJE NOWE HOBBY
red. Urszula Przasnek



Pięknie ilustrowana książka pełna pomysłów. Dzięki niej można samodzielnie wykonać patchworkowe narzuty i przytulani, kolorowe poduszki, świece i mydelka, ozdoby z drutu i koralików, wycinanki, papierowe kwiaty i wiele innych pięknych przedmiotów. Znaleźć tu można także podpowiedzi, jak ozdobić mieszkanie na szczególne okazje i propozycje niebanalnych prezentów.

Ogłoszenia drobne

KUPIĘ

Pilnie kupię mieszkanie 2 - pokojowe - może być do remontu z balkonem do II piętra w bloku IV piętrowym. Tel. 076 846 24 60
Nr OD810406

Kupię ciągnik Ursus 360, może być do remontu. Tel. 505 963 343
Nr OD10406

Kupię działkę budowlaną w Polkowicach. Tel. 605 854 596
Nr OD20406

Kupię działkę ogrodową na "Marysieńce" lub "Rekieszce". Tel. 076 847 48 04; 606 196 429
Nr OD30406

Kupię mieszkanie 2-pokojowe w Polkowicach na os. Sierdziewicza. Tel. 661 772 056; 845 45 32
Nr OD40406

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe w Polkowicach do 50mów, może być do remontu, płatne gotówką. Tel. 608 437 832
Nr OD50406

Kupię mieszkanie 3-, 4-pokojowe o pow. ok. 56-70 mkw (os. Centrum, Odosowa, Dąbrowskiego, Lipowa) - ewentualnie zamiana. Tel. 501 120 197; 662 287 946
Nr OD60406

Kupię mieszkanie 4-pokojowe w Polkowicach. Tel. 608 437 832
Nr OD70406

Kupię mieszkanie 1 lub 2 pokojowe w Polkowicach. Tel. 605 - 674 - 775
Nr OD80406

Kupię ogródek działkowy na "Marysieńce" lub "Rekieszce" z dala od drogi. Tel. 0 663 114 927
Nr OD90406

Kupię mały dom do remontu w Polkowicach lub Lubinie. Tel. 0 509 376 881
Nr OD100406

Kupię stare kufle cementowe, bieżak z metalu oraz miedziane apteczki z tuzikiem XVI - XIX w. Tel. 0 662 555 350
Nr OD110406

Kupię znaczki DDR, RFN, III Rzeszy, stare monety, ostateczne listy pocztowe, listy z lat 1796 - 1945. Tel. 0 662 555 350
Nr OD120406

Kupię gadzety związane ze sportem (olimpiady) - albumy, zdjęcia, medale, plakaty, bilety wstępu itp. oraz militaria. Tel. 0 662 555 350
Nr OD130406

Pilnie kupię mieszkanie 2 - pokojowe, może być do remontu z balkonem, do II piętra w bloku IV piętrowym. Tel. 076 846 24 60
Nr OD140406

Kupię mieszkanie 1-2 pokojowe w Polkowicach. Tel. 0 885 674 775
Nr OD150406

Poszukuję 2 pokojowego mieszkania do kupienia w IV - piętrowcu. Tel. 0 507 076 451
Nr OD160406

Kupię mieszkanie 1-2 pokojowe w Polkowicach, na osiedlu Centrum. Tel. 076 845 0712; 0 508 376 417
Nr OD170406

Kupię mieszkanie 3 pokojowe w Polkowicach. Tel. 0 76 746 04 74
Nr OD180406

Kupię mieszkanie 3-, 4-pokojowe o pow. ok. 56-70mkw (os. Centrum, Odosowa, Dąbrowskiego, Lipowa) - ewentualnie zamiana. Tel. 501 120 197; 662 287 946
Nr OD80406

SPRZEDAM

Sprzedam b. ładne meble jasne z wersalą oraz komplet wypoczynkowy - wersalka + 2 fotele w kolorze brąz. Tel. 846 - 24 - 00
Nr OD190406

Sprzedam pawilon handlowy o powierzchni 33 m 2, położony przy ul. Wierzbowej 18A. Cena do negocjacji. Tel. 898 - 882 - 081
Nr OD200406

Sprzedam Renault 21, rok 1991, poj. 1721 benzyna, przebieg 14.600, cena netto 1050 zł. Tel. 601 977 924
Nr OD210406

BMW, poj. 2500ccm, TDS, 1994r. automat, klimatyzacja, pełna elektronika, skóra, ABS, alarm. Cena 17500zł. Tel. 844 84 45
Nr OD220406

Opel Vectra, 1998r, poj. 1900ccm, wspomaganie, elektryczne szyby, drewno. Cena 25000zł. Tel. 847 93 25
Nr OD230406

Sprzedam części do VW Jetta, diesel. Tel. 833 99 26; 604 905 739
Nr OD240406

Sprzedam dom poniemiecki, wolnostojący, 100mkw na działce 72ar w Parchowie. Cena 125 tys. zł. Tel. 601 346 712
Nr OD250406

Sprzedam dom w zabudowie bliźniaczej, w rozliczeniu 2-, 3-pokojowe mieszkanie. Tel. 601 448 256 po godz. 18
Nr OD260406

Sprzedam działkę budowlaną na os. Staszica w Polkowicach, zabudowa szeregowa z pełną dokumentacją. Tel. 09437 34 740
Nr OD270406

Sprzedam działkę do zabudowy w Sobinie o pow. 23ar. Cena do uzgodnienia. Tel. 076 845 95 39
Nr OD280406

Sprzedam meble do sypialni oświetlonego lub kwiaciami z metaloplastyką, piękny wzór. Cena do uzgodnienia. Tel. 818 45 96; 508 233 968
Nr OD290406

Sprzedam Renault Thalia, 2002r, poj. 1400ccm, przebieg 29000km, 1 właściciel, garażowany, kaptury i serwisowany w salonie. Cena do uzgodnienia. Tel. 606 128 954; 608 299 646
Nr OD300406

Sprzedam samochód osobowy DODGE CARAVAN, poj. 3,0l, automat, rok prod. 1994, garażowany. www.serwer.polkowice.prv.pl. Tel. 509 315 529
Nr OD310406

Sprzedam solarium będące niemieckiej firmy, trzy wzmocniacze na twarz, w bardzo dobrym stanie. Cena 2300zł. Tel. 604 197 817
Nr OD320406

Sprzedam suknię ślubną francuskiej firmy "Cymbeline" z kapeluszem, welonem i innymi dodatkami. Rozmiar 38, kolor ecru. Atrakcyjna cena. Tel. 604 197 817
Nr OD330406

Sprzedam wózek dla bliźniaków "Adoor", 3-funkcyjny, przekładana ręczka, pompywane koła, folia przeciwciepłota, mało używany, wyprodukowany w październiku 2004. Cena 500zł. Tel. 887 466 415
Nr OD340406

Sprzedam w pełni umeblowane i wyposażone 2-pokojowe mieszkanie w Polkowicach. Tel. 662 247 578
Nr OD350406

Sprzedam wzmacniacz basowy LDM-Electronic (100 wat głośniki, celebion, odprowadzenie tonów niskich, 12-skłowy equalizer). Cena 500zł do negocjacji. Tel. 746 03 68
Nr OD360406

Sprzedam VW Golf III, poj. 1,9 TDI, 1993r, cena 12500zł. Tel. 749 09 28; 0 663 196 656
Nr OD370406

Sprzedam działkę budowlaną w Jędrzychowie. Tel. 076 845 96 81
Nr OD380406

Sprzedam suknię ślubną - spodnica na kole + gorset + wszystkie dodatki, wzrost 172 cm, rozmiar 38, po czyszczeniu. Cena 300 zł. Tel. 0 886 582 138
Nr OD390406

Sprzedam działkę o pow. 0,44 ara, wszystkie media w Jędrzychowie k. Polkowice. Tanie!! Tel. 0 76 818 56 73 lub 0 501 306 623
Nr OD400406

Sprzedam mieszkanie własnościowe 74 m2, I piętro w niskiej zabudowie, os. Piastów z wyposażeniem lub bez w Głogowie. Tel. 0 665 73 30 38; 0 601 548 967
Nr OD410406

Sprzedam dom na wsi pod lasem na działce 1 ha, Kulew. Tel. 076 831 86 99
Nr OD420406

Sprzedam pilnie Chylera Grand Voyagera, rok 1997, cena 29.500 zł. Tel. 076 831 86 99
Nr OD430406

Sprzedam działkę budowlaną pod lasem o pow. 20 arów. Cena 1000 zł/ ar. Dąbrowa 28. Tel. 76 847 94 75
Nr OD440406

Sprzedam pawilon handlowy o pow. 33 m2, położony przy ul. Wierzbowej. Cena do negocjacji. Tel. 0 889 882 081
Nr OD450406

Sprzedam felgi aluminiowe, roz. 15, rozstaw śrub 4 x100, siedmiomierne, z oponami, stan bdb. Cena 550 zł. Tel. 0 503 620 003
Nr OD460406

Sprzedam rury z włókna szklanego o średnicy 1,60 m z przeznaczaniem na szambo lub zbiornik pod płytę obrotową. Tel. 076 847 94 75; 0 887 117 729
Nr OD470406

Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie 5-pokojowe o pow. 86 m2. Tel. 749 98 85
Nr OD480406

Sprzedam Opel Ascara, poj. 1600 cm, diesel, 1986, biały, przebieg 160 tys. km, cena 2000 zł. Tel. 749 98 85
Nr OD490406

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Chocianowie, w kamienicy, pow. 41,22 m2, I piętro, 2 pokoje, kuchenka i WC osobno, brak centralnego ogrzewania. Tel. 749 29 88
Nr OD500406

Sprzedam garaż wraz z gruntem 19,5 m2 przy ulicy Polnej. Tel. 0 600 177 360 lub 7490 - 486
Nr OD510406

Sprzedam biurko sosnowe z krzesłem. Cena: 400 złotych. Tel. 0609 374 135; 076 749 47 70 (po 20)
Nr OD520406

Sprzedam Playstation I+gy+okablowanie+PAD, przerobiona. Cena 180 zł. Tel. 847 91 38
Nr OD530406

WYNAJME

Posiadam do wynajęcia mieszkanie, umeblowane z pełnym wyposażeniem. Cena 490 zł + opłaty miesięcznie. Tel. 0 886 582 138
Nr OD520406

Wynajmę pawilon 130 m kw. z działką (media, piwnica) pod działalnictwem, m. Chocianów. Tel. 0 501 306 623
Nr OD530406

Poszukuję mieszkańca 1 - pokojowego do wynajęcia, płatne ruszet z grzy. Tel. 076 845 04 42
Nr OD540406

Posiadam mieszkanie do wynajęcia - 2 pokojowe, os. Centrum, umeblowane. Tel. 076 845 96 44
Nr OD550406

Posiadam mieszkanie do wynajęcia - 2 pokojowe, świetnie wyposażone, ul. Strzetulskiego. Tel. 076 746 02 93
Nr OD560406

Posiadam 2-pokojowe mieszkanie do wynajęcia, świetnie wyposażone, przy ul. Strzetulskiego. Tel. 076 846 97 05
Nr OD570406

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe na dłuższy okres czasu, po remoncie, dla osoby niepalącej. Tel. 603 052 559
Nr OD680406

NAUKA

Udzielam korepetycji z języka polskiego, matematyki, klas I - IV. Przygotowuję uczniów klas VI do egzaminu końcowo - rocznego. Tel. 076 749 37 78; 511 423 997
Nr OD570406

Korepetycje z języka polskiego, przygotowanie do matury. Tel. 607 258 048
Nr OD580406

Korepetycje z matematyki (uczniaki nauzycei). Tel. 845 - 32 - 83; 0 606 408 389
Nr OD590406

Materiały przygotowawcze oraz korepetycje z historii. Tel. 506 133 119
Nr OD600406

PRACA

Młoda, dyspozycyjna z doświadczeniem zapiekuje się dzieckiem. Tel. 0 607 - 552 - 905
Nr OD610406

Szukam opiekunki do pięcioletniej dziewczynki, czas pracy nieuregulowany (godziny popołudniowe). Proszę o kontakt po godzinie 18. Tel. 0 600 825 705
Nr OD620406

Zatrudnię wykształconą korepetycję. Tel. 604 197 817
Nr OD630406

Przyjmę prace - jako pomoc kuchenna, w sklepie z odzieżą używaną lub opieką nad dzieckiem lub dziećmi, 4 zł za godz. Tel. 0 603 234 878
Nr OD640406

Absolwent PCE przyjmie prace jako korepetytor języka angielskiego, przygotowujący uczniów klas podstawowych i gimnazjów do zajęć. Tel. 0 604 618 673
Nr OD650406

Przyjmę prace na pół etatu - sprzątanie, opieka nad chorą osobą lub jako opiekun inna praca. Samotna matka, wychowująca dwoje dzieci. Tel. 512 312 394
Nr OD660406

ZAMINIĘ

Zamienię dom na wsi poniemiecki po remoncie - ogród, garaż, całość ogrodzona w Strzynie, gm. Wilek, Motława sprzedam, cena 95 tys. zł. Tel. 071 - 38 - 98 - 565, w godzinach 7-9, 18-21.
Nr OD690406

Zamienię mieszkanie 2 - pokojowe na podobne (nie w wiewotcu) bez junskara, może być parter lub I - II piętro. Tel. 0 76 846 34 60
Nr OD700406

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe o pow. 62,8mkw z balkonem, w Złotoryi na mniejsze do 50mkw, do III piętra w Polkowicach. Tel. 878 54 55
Nr OD710406

Zamienię mieszkanie M-4 z balkonem, ul. Kmitca, I piętro, własnościowe na mniejsze. Tel. 749 64 29
Nr OD720406

Zamienię na większe lub sprzedam mieszkanie 1-pokojowe o pow. 32mkw przy ul. Szopena, I piętro, duża piwnica (11mkw), dostępny duży strych. Tel. 600 322 082; 724 74 60
Nr OD730406

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 32,7 m2, przy ul. Radowicków VI piętro, na większe może być zadłużone. Tel. 600 610 532; 604 321 756
Nr OD740406

Zamienię mieszkanie własnościowe 55 m2 w wiewotcu na dwa mniejsze, jedno do II piętra. Tel. 0 503 12 00 66
Nr OD750406

Zamienię mieszkanie 1 - pokojowe 32 m2, ulica Chopina, I piętro na większe 2-3 pokojowe, chętnie na osiedlu Centrum. Tel. 0600 332 062; 724 74 60
Nr OD760406

Zamienię mieszkanie własnościowe 2 pokojowe o pow. 48,40 m2 + balkon pow. 6 m, zabudowany parter, ul. Sialników na mieszkanie test własnościowe 4 pokojowe. Tel. 749 29 83
Nr OD770406

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń

OGŁOSZENIE

Siedziba
Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polkowicach
mieści się w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych przy
ul. Kardynała Bolesława Kominka 7
członkowie komisji przyjmują zgłoszenia; w drugą i ostatnią środę miesiąca
od godz. 13.00 do 16.00
w pokoju nr 149 (I piętro). tel. 746-08-74
Korespondencję należy kierować na adres:
59-100 Polkowice, ul. Rynek 1

OGŁOSZENIE

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach informuje,
że w dniach
13-18 lutego 2006 roku. Dział Multimedialny będzie nieczynny
z powodu inwentaryzacji

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy zaprasza wszystkich przedsiębiorców prowadzących swą działalność gospodarczą na terenie gminy Polkowice, do zamieszczenia informacji na temat swoich firm w powszechnie dostępnej Internetowej Bazie Firm. Zadaniem Bazy jest ułatwienie wszystkim zainteresowanym szybkiego odnalezienia konkretnej firmy, nawiązania z nią kontaktu, podjęcia współpracy oraz wymiany doświadczeń. Stanowi ona również formę promocji dla polkowickich przedsiębiorców i jest jednym z instrumentów stosowanych przez gminę Polkowice w celu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Wpis do Bazy jest bezpłatny, a polega na wypełnieniu specjalnie przygotowanej ankiety, na podstawie której zamieszcza się informacje o danym podmiocie gospodarczym. Ankiety te można pobierać w Urzędzie Gminy Polkowice w Wydziale Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy w pok. 118 lub 119. Baza dostępna jest na stronie internetowej pod adresem www.polkowice.pl

Restauracja Aqua Hotel
zaprasza

PROMOCYJNE CENY ALKOHOLI

DYSKOTEKI
DOROSŁEGO
CZŁOWIEKA

www.aquahotel.pl

24.02.06r.

AQUA HOTEL

AQUA HOTEL
POLKOWICE
Polkowice ulica Młyńska 6

Nowe Menu Włoskie
w Restauracji
Aqua Hotel

ZAPRASZAMY

AQUA HOTEL
POLKOWICE
Polkowice ulica Młyńska 6

Turyn 2006
Zapraszamy do wspólnego oglądania
i kibicowania naszym sportowcom
na Zimowej Olimpiadzie w Turynie
w Aqua Hotelu.

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE
(maksymalnie 15 słów, tylko osoby prywatne)

Treść ogłoszenia

.....

.....

.....

.....

Data nadania Telefon

Kino

SERCE NIE SŁUGA



komedia romantyczna. USA
2005, 105 min., od 12 lat
reż. Ben Younger, wyk. Meryl
Streep, Uma Thurman, Bryan
Greenberg
16-19 II, godz. 18.00, 20.00

**PERSONA NON GRATA
(2005)**



reż. Krzysztofa Zanussi, wyk.
Jerzy Stuhr
21 lutego, g. 18.00

**SEKSMISJA (1984)
reż. Jerzy Stuhr**



21 lutego, g. 18.00

**TYDZIEŃ Z ŻYCIA
MĘŻCZYŹNY (1999)**



reż. Jerzy Stuhr
10 marca, g. 15.00

Organizator zastrzega sobie
prawo do zmiany repertuaru.
Istnieje możliwość organizacji
dodatkowych projekcji filmo-
wych dla grup zorganizowa-
nych.

Imprezy

"Zobaczone w kolorze"

Wystawa fotografii Marcina
Kydryńskiego
art.Gallery (Polkowice, ul.
Dąbrowskiego 1)

6 lutego - 5 marca 2006 r.

GOMBROWICZ - KORZENIE

wystawa fotografii Leszka
Mądziaka
Ośrodek Kultury

25 lutego - 30 kwietnia

Zdrowie

ZAJĘCIA

FITNESS CLUB

AEROBIC dla kobiet
wtorki, czwartki: 18.00,
19.00

począwszy od 1 września
sauna:
poniedziałek, środa: 18.00
- 21.00

siłownia:
poniedziałek - czwartek:
18.00 - 21.00

piątek: 18.00 - 21.00
Kawiarenka internetowa
wtorek - sobota: 13.00 -
21.00

Szczegółowe informacje
oraz zapisy w PCA, ul. Skal-
ników 4, tel. 845 03 03, e-ma-
il: poczta@pca.art.pl

**AQUAPARK Polkowice
S.A.**

Rezerwacja: tel. 746-27-55,
fax. 746-27-60
e-mail:

biuro@aquapark.com.pl
www.aquapark.com.pl

Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek -
8:00 - 22:00.

Sob, Niedz, i Święta - 9:00
- 22:00

AquaBilard 8zł/h
Aquapark Zakład Rehabi-
litacji Leczniczej sp. z o.o.

Aqua Fitness - Centrum
Odnowy Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11,
fax. 746-27-05

e-mail: aquarehabilita-
cja@polkowice.net
www.aquapark.com.pl

Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek -
6:45 - 22:00

Sobota - 10:00 - 17:00
Niedziela - 10:00 - 12:00

**Przychodnia PCUZ - ZOZ
S.A.**

ul. Kominka 7
Poradnia Internistyczna i
Pediatria

Poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00

Sobota
8.00 - 14.00

Tel. 746 08 10, 11
Nocne i świąteczne dyżury
lekarские

Gabinet nr 32, tel. 746 08
54

gabinet zabiegowy
poniedziałek - piątek

7.00 - 18.30
sobota, niedziela i święta

8.00 - 18.00
laboratorium, tel. 746 08
39

poniedziałek - piątek
7.30 - 18.30

sobota
8.00 - 14.00

punkt szczepień, tel. 746
08 55

poniedziałek - piątek
7.00 - 17.00

ośrodek pomocy psycho-
logicznej, tel. 746 08 60

poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne -
informacja 746 08 12, 746 08
00

Poradnia Medycyny Pracy
- tel. 746 08 61 (badania kie-
rowców, profilaktyczne)

APTEKA "CENTRUM",
TEL. 746 08 42

GRUPA AL-ANON

spotkania zamknięte:
06.02, 13.02 - godz. 18.00
Ośrodek Pomocy Społecz-
nej
ul. Lipowa 1 (piwnica),
Polkowice

Hotele

Aqua Hotel

Recepcja: tel. 746-27-00,
fax: 746-28-00

e-mail: recepcja@aqu-
ahotel.pl
www.aquahotel.pl

Szkoly językowe

**Dolnośląska Wyższa
Szkoła
Przedsiębiorczości i
Techniki
w Polkowicach**

ul. Skalników 6B; ponie-
dzialek - piątek w godz. 8-
16; tel. 746 53 53; 746 53 51

Język angielski, niemiecki
dla początkujących i śred-
niozaawansowanych

**Studium Języków
Obcych Mr Happy**

ul. Górna 5. strona inter-
netowa:
www.mrhappy.com.pl

Tel. 845-12-21
Język angielski, niemiec-
ki, francuski, włoski, hisz-
pański, rosyjski.

Czynne: od poniedziałku
do piątku - 12 - 19.

JDJ Bachalski

Polkowice, ul. Głogowska
13, strona internetowa:
www.jdj.com.pl

Język angielski, niemiec-
ki, francuski, włoski, hisz-
pański, rosyjski.

Czynne: od poniedziałku
do piątku - 10 - 18, wrzesień
także soboty - 10 - 14

Polkowice, ul. Głogowska
13

Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA

ul. Kilińskiego 6, Polkowi-
ce; tel. 845 01 90
www.linguaviva.pl

Kursy języków obcych:
angielski, niemiecki i inne
języki dla dzieci, młodzieży i
dorosłych

HELEN DORON

Nauka języka angielskiego
dla dzieci w wieku od 1 do
14 lat.

Tel. 846 09 33; 608 584 750

Apteki

20.02 - 26.02 - Apteka Pol-
kowicka

27.02 - 05.03 - Apteka "Pod
Rokitnikiem"

06.03 - 12.03 - Apteka "Ma-
gnolia"

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Gmina Polkowice, w imieniu której działa FEROMA sp. z o. o. w Opolu Oddział
Polkowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę lokalu użytkowego i
garażu położonego na terenie miasta Polkowice.

1. Lokal użytkowy położony przy ul. Hubala 20 w Polkowicach o pow. użytkowej
12,40 m² z przeznaczeniem na nieuciążliwą działalność handlowo-usługową
- wywoławcza wysokość czynszu wynosi 36,00 zł/miesięcznie netto

- minimalne postąpienie 1,00 zł

- wadium w wysokości 44,00 zł

2. Garaż nr 3 położony przy ul. Hubala 28 w Polkowicach o pow. użytkowej 18,60
m²

ñ wywoławcza wysokość czynszu wynosi 36,00 zł/miesięcznie netto

- minimalne postąpienie 1,00 zł

- wadium w wysokości 44,00 zł

UWAGA:

1. Do wycytowanego czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT w
wysokości 22 %.

2. Umowa dzierżawy zawarta będzie na czas nieokreślony.

3. Trzymiesięczny okres wypowiedzenia umowy dzierżawy.

4. Dzierżawca zobowiązany będzie do ponoszenia wszelkich kosztów utrzymania
lokalu i garaży w tym m.in. opłaty za media.

5. Dzierżawca zobowiązany jest do uiszczenia kaucji zabezpieczającej w wysokości
trzy-krotnego czynszu najpóźniej w dniu zawarcia umowy dzierżawy (w kwocie
brutto).

Przetarg odbędzie się w dniu 21.02.2006 roku o godz. 14.00 w Polkowicach przy
ul. Dąbrowskiego 2 - siedziba FEROMY O/Polkowice.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne jeżeli wpłacą w/w kwotę
wadium na konto Feromy O/Polkowice w Banku Spółdzielczym we Wschowie II
Oddział w Polkowicach nr 97-86690001-01429929-2000-0002 do dnia 21.02.2006
roku do godz. 13.00.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra
przetarg.

- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
- ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do zawarcia
umowy dzierżawy.

Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestni-
ków przetargu nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udzielają pracownicy Feromy O/Pol-
kowice, ul. Dąbrowskiego 2, tel. 846-29-25, 846-29-26.

Feroma sp. z o. o. O/Polkowice, która działa w imieniu Gminy Polkowice zastrzega
sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Polkowice ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości
gruntowej, położonej we wsi Trzebiez.

Nr geodezyjny działki	- 108/5
Pow. działki	- 634 m ²
Opis nieruchomości	- działka niezabudowana
Przeznaczenie w planie	- funkcja rolna
Cena wywoławcza	- 1.206,00 zł (w tym koszt wyceny i podziału)
Minimalne postąpienie	- 15,00 zł
Wadium	- 150,00 zł
Nr Księgi Wieczystej	- 22990

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 2006r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ñ Ry-
nek 18 (sala konferencyjna).

W przetargu ograniczonym mogą uczestniczyć osoby, które są właścicielami działek o nr geod.
109/1 lub 109/4 - sprzedaży dokonuje się w celu powiększenia tych nieruchomości.

Termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wyznacza się do dnia 17 marca 2006r.
Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium na konto depozytowe Urzędu Gminy Polkowice Nr
0212401486111000025349658 w Banku Polska Kasa Opieki S.A

1 Oddział w Lubinie, Filia w Polkowicach ul.Rynek 9
Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 17 marca 2006r.

Wpłacone wadium zostanie:

* zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra prze-
targ.

* zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
* ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do Kancelarii Notarialnej
w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabycjąca.
Zaoferowaną cenę, pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy
Nr 0912401486111000025349629 w Banku Polska Kasa Opieki S.A I Oddział w Lubinie, Filia
w Polkowicach ul.Rynek 9, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, co nastąpi w termi-
nie 21 dni od daty przetargu.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden
z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
ñ Rynek 19 ñ pok. 10, tel. 72-46-781 lub 72-46-782

Burmistrz Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czynny

AQUA HOTEL POLKOWICE i zespół muzyczny
„RETRO” z Poznania
Serdecznie Zapraszają na
**Karnawałową
Zabawę Taneczną**
17 i 18 lutego, godz. 20:00
Cena biletu wstępu 15 zł / osoba.
Sprzedaż biletów od 10.02.2006r. Tel. 076 746 27 00

Kadra jest już prawie zamknięta

Sosnowiec okazał się za mocny dla Górnika

Po dwóch wygranych meczach sparingowych piłkarze Górnika nie sprostali Zagłębiu Sosnowiec ulegając 1:4. Jedyne bramkę dla polkowiczana strzelił Kamil Witkowski. 13 lutego zespół wyjechał na dziesięciodniowy obóz do wrocławskiego ośrodka GEM.

Rozegrany 11 lutego mecz kontrolny z Zagłębiem Sosnowiec był trzecim sparingiem polkowiczana w okresie przygotowawczym i pierwszym przegranym. W dwóch wcześniejszych pojedynkach podopieczni Mirosława Dragana zanotowali dwa zwycięstwa - najpierw ograli legnicką Miedź, a potem pokonali lubińskie Zagłębie. W meczu z sosnowiczana, którym marzy się awans do ekstraklasy, który byłby pięknym ukoronowaniem przypadającego na rok 2006 stulecia istnienia klubu, piłkarze Górnika nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Choć zaczęli bardzo dobrze, bo już w 8. minucie spotkania

bramkę dającą prowadzenie czarnozielonym strzelił Kamil Witkowski (na zdj.) to potem, w miarę upływu czasu to gracze Zagłębia dominowali na sztucznej płycie w Dzierżonowie aplikując polkowiczanom cztery bramki. W meczach sparingowych wynik jest sprawą drugorzędną, bo chodzi przecież o przećwiczenie różnego rodzaju wariantów gry, a także zgranie zespołu. W przeciwieństwie między



rozgrzewkami w zespole z Kopalnianej doszło do prawdziwej rewolucji kadrowej. Odeszło w sumie siedmiu zawodników, w ich miejsce pojawiło się pięciu zmienników. Ostatnim graczem, który zasilił szeregi polkowiczana jest pomocnik lubińskiego Zagłębia Sławo-

mir Pach. Zawodnik ten zanim trafił do Lubina był podporą ŁKS-u. Miniony sezon może jednak zaliczyć do straconych, bo w Lubinie wiodło mu się średnio - ostatni mecz w barwach pierwszoligowca rozegrał osiem miesięcy temu przeciwko Groclinowi. Pod koniec ubiegłego sezonu zawodnikowi przydarzyła się kontuzja, która odsunęła go od gry, a wraz z nowym sezonem, gdy zaczął wracać do formy okazało się, że nie ma dla niego miejsca w meczowym składzie lubinian. Oferta z Polkowic jest więc dla Pacha szansą

na odbudowanie wysokiej formy, a przede wszystkim na grę.

- Przejście do Górnika to dla mnie teraz najlepsze rozwiązanie - mówi Pach.

Kadra Górnika jest już praktycznie zamknięta. W zasadzie jedynym zawodnikiem, który pozostaje w kręgu zainteresowań sztabu szkoleniowego klubu z Kopalnianej jest Łukasz Kałużny z Arki Nowa Sól. To obiecujący napastnik, a właśnie w ataku Górnika ma największe braki. Przesądzone jest, że do zespołu nie dołączy testowany od początku okresu przygotowawczego Krzysztof Kloński.

- Krzysiek ma za duże braki kondycyjne, w takiej formie nie byłby wzmocnieniem - mówi trener Dragan.

W poniedziałek (13.02) polkowiczanie wyjechali na obóz przygotowawczy do wrocławskiego ośrodka GEM. Tam rozegrają jeszcze kilka gier kontrolnych. Pierwszy, a zarazem ostatni sparing w Polkowicach odbędzie się 6 marca, kiedy rywalem naszego zespołu będzie Chrobry Głogów. Na inaugurację rundy wiosennej II ligi Górnika zagra z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie - 11 marca.

Konrad Kaptur

Zmiany w Górniku

Przyjeżdżają:
Radosław Karśka (obrońca - Sandvikum IF)
Marcin Konopka (pomocnik - Swift Nowy Dwór Mazowiecki)
Jarosław Łowicki (obrońca - Swift Nowy Dwór Mazowiecki)
Sławomir Pach (pomocnik - Zagłębie Lubin)
Mariusz Rzepecki (bramkarz - Zagłębie Lubin)

Odeszli:
Ireneusz Adamski (obrońca - Gaurin Królewska Wola)
Krzysztof Lambek (obrońca - Górnik Zabrze)
Jacek Manuszewski (pomocnik - Lechia Gdańsk)
Tomasz Moskal (napastnik - Jagiellonia Białystok)
Krzysztof Smolński (obrońca - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski)
Dominik Sobański (bramkarz - Lechia Gdańsk)
Tomasz Wróbel (pomocnik - GKS Bełchatów)



TPH Polkowice na trzecim miejscu

Sześć punktów więcej

W dwóch meczach rozegranych w rundzie rewanżowej rozgrywek II ligi halowej piłki nożnej zawodnicy TPH wygrali dwukrotnie, choć na boisku swoją wyższość wykazali tylko raz.

W ostatniej kolejce podopieczni Tomasza Borkowskiego pokonali na wyjeździe zespół AZS Wrocław 5:3, a zaplanowany na 5 lutego w Polkowicach mecz z Energy Ostrowiec nie odbył się, bo goście nie stawili się na nim. Władze ligi zdecydowały przyznać zespołowi z Polkowic walkower przyznając trzy punkty i pięć bramek.

Polkowiczanie zajmują teraz w ligowej tabeli trzecią pozycję tracąc do wicelidera z Warszawy trzy punkty, ale rozegrali jeden mecz mniej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że jest to mecz z ligowym outsiderem ze Szczecina to można śmiało rzec, że TPH będzie miało identyczny dorobek punktowy jak wicelider. Stawce przewodzi Hurta Łęczyca, który w ostatniej kolejce pewnie pokonał MKS Polonię Szczecin aż 11:0. Wszystko wskazuje więc na to, że bezpośredni awans do ekstraklasy wywalczy Hurta, a o drugiej pozycji dającej prawo



gry w barażach o wejście do najwyższej klasy rozgrywkowej zdecydować będzie bezpośredni mecz między TPH a AZS Vita Sport UW Warszawa. W korzystniejszej sytuacji przed tym pojedynkiem są podopieczni Tomasza Borkowskiego, bo ten mecz odbędzie się w Polkowicach, 5 marca. Tymczasem najbliższy pojedynek polkowiccy futsaliści rozegrają 26 lutego, kiedy to ich rywalem będzie MKS Praszka.

KoK

TABELA

1 Hurta Łęczyca	10 28
2 AZS Vita UW Warszawa	10 24
3 TPH Polkowice	9 21
4 MKS Praszka	10 16
5 WLS Ultras Ząbki	10 15
6 AZS AWF Wrocław	10 6
7 Energy Ostrowiec	10 3
8 MKS Polonia Szczecin	9 3

W kolejnych rubrykach: miejsce w tabeli, nazwa zespołu, liczba rozegranych meczów oraz zgromadzonych punktów

Już wkrótce zakończenie ligi środowiskowej Bar "Oleńka" nadal na czele

W minioną niedzielę (12.02) rozegrano szóstą kolejkę ligi środowiskowej. Niespodzianek nie zanotowano. Młodzieżówka pokonała Hoermanną i wciąż ma szansę na zajęcie pierwszego miejsca, pod warunkiem, że pokona niezwyciężoną ekipę Baru "Oleńka".

Mecz między prowadzącymi ekipami będzie hitowym wydarzeniem ostatniej kolejki zaplanowanej na sobotę 18 lutego. Z pewnością nie zabraknie w nim emocji, bo zarówno jedna jak i druga ekipa ma chrapkę na to, by wznieść w górę puchar za triumf w całej lidze. Wydaje się, że większe szanse ma zespół Baru "Oleńka", który w tej edycji rozgrywek ligi środowiskowej nie poznał jeszcze smaku porażki, poza tym drużyna ta ma bardzo korzystny stosunek bramek zdobytych do straconych, tak więc by zająć drugie

miejsce w końcowej klasyfikacji musiałby przegrać wysoko. Sport jednak rządzi się swoimi prawami i wszystko może się zdarzyć. Królem strzelców najprawdopodobniej zostanie supersnajper Baru Oleńka - Marcin Motyl, który w szóstej kolejce powiększył swój dorobek o kolejne cztery bramki. Jego zespół zdeklasował Moskorzyn gromiąc go 12:1. Mecz na szczycie między Barem Oleńka a Młodzieżówką zostanie rozegrany o godzinie 19.

Tuż po nim

zaplano-
wano
uroczyste zakończenie rozgrywek ligi środowiskowej.

KoK



CMYK

CCC na trzecim miejscu

Na parkiecie w kratkę

Wymęczone, ale jednak zwycięstwo koszykarek CCC Polkowice w meczu z ASZ Poznań. W sobotę (18.02) podopieczne Andrzeja Nowakowskiego grają w Krakowie z głównym претенdentem do złota Wisłą Can Pack Kraków.

CCC Polkowice - ASZ Poznań 73:69 (16:19, 18:18, 20:14, 19:18)

CCC Polkowice: Ilona Jasnowska 16, Edyta Koryzna 16, Agata Nowacka 14, Elżbieta Trześniewska 13, Agnieszka Pazur 9, Olga Żytomska 5.

ASZ Poznań: Monika Ciecierska 22, Natalia Waligórska 17, Joanna Jarkowska 8, Natalia Mrozińska 8, Monika Sibora 7, Anna Paulina 5, Barbora Gatjalova 2.

Choć w ligowej tabeli zespół z Polkowic dzieli od poznańskiego AZS przepaść to podczas sobotniego (11.01) meczu zupełnie nie było tego widać. Po dwóch efektownych wygranych - z Cukierkami Odra Brzeg (82:60) i Meblotapem Chełm (87:56) wydawało się, że w walce z ostatnim zespołem ekstraklasy polkowiczanki nie będą miały żadnych problemów. Jednak nie z tych rzeczy. Osłabione brakiem kontuzjowanej Anny Marczewskiej koszykarki z Polkowic męczyły się z poznaniankami w barwach, których wystąpiła znana z kilku sezonów spędzonych w Polkowicach Natalia Waligórska, niemilosiernie. W zasadzie losy tego pojedynku ważyły się do końcowego gwizdka sędziego i gdyby nie doświadczenie to nasz zespół mógł ten mecz przegrać. Kluczowe znaczenie dla losów pojedynku miała trzecia kwarta - wygrana przez podopieczne Andrzeja Nowakowskiego 20:14. W tym okresie gry doskonale spisywała się Agata Nowacka i to właśnie jej oraz Edycie Koryznie i Elżbiecie Trześniewskiej CCC zawdzięcza zwycięstwo. Wygrana cieszna, ale nierówna gra polkowiczanki już nie. Po efektownych triumfach w pojedynkach z Cukierkami i Meblotapem wydawało się, że drużyna złapała właściwy rytm i nabrała świeżości. Niestety wydaje się, że po meczu z AZS-em trzeba te opinie zweryfikować, bo polkowiczanki zagrały po prostu kiepsko. Z drugiej strony pewnym usprawiedliwieniem jest kontuzja Ani Marczewskiej, bez której trudno naszym zawodniczkom walczyć na tablicach - tym bardziej, że w batalii z drużyną z Poznania szybko, bo już w dru-



Elżbieta Trześniewska wróciła do wysokiej formy

giej kwarcie cztery faule zaliczyła Olga Żytomska i Elżbieta Trześniewska została osamotniona w walce pod koszami.

Na pocieszenie pozostaje nam wierzyć w to, że z Żytomirską i Marczewską, która powoli wraca do dyspozycji, zespół będzie się prezentował tak jak w meczach z Cukierkami i Meblotapem, bo tylko taka postawa gwarantuje skuteczną walkę w zbliżających się wielkimi krokami play-offach.

W najbliższą sobotę polkowiczanki jadą pod Wawel na mecz z Wisłą Can-Pack Kraków. Raczej trudno przypuszczać, by w stolicy Małopolski udało im się poprawić swój dorobek punktowy, bo krakowianki to zdecydowany faworyt całych rozgrywek. Tym niemniej jeżeli podopieczne Nowakowskiego wzniosą się wyżej swoich umiejętności to są w stanie sprawić niespodziankę, czego im serdecznie życzymy.

Konrad Kaptur

Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w Polkowicach

Walka była zacięta

Ponad setka zawodników z całego Dolnego Śląska wystartowała w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów w tenisie stołowym w Polkowicach. Zawody rozegrano w niedzielę, 12 lutego w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1.

Turniej był prawdziwym świętem tenisa stołowego. Od samego rana sala przy SP 1 wypełniała się zawodniczkami, zawodnikami oraz ich trenerami. Około godziny 10:30 rozpoczęły się pierwsze pojedynki. Na całej powierzchni sali rozstawiono stoły, przy których toczyła się zażarta walka o każdą piłeczkę. Emocji było co nie miara, bo młodzi sportowcy styną z zaciętości. Nic dziwnego, że kibice, których pojawiło się w hali całkiem sporo żywo reagowali na szybko zmieniające się przy poszczególnych stołach sytuacje.

W turnieju wystartowały też zawodniczki i zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego Tenisa Stołowego z Polkowic. W gronie dziewcząt najlepsza z polkowicz-

Kadetki

1. Monika Józwik Odra Roeben Księginice
2. Natalia Cichosz Odra Roeben Księginice
3. Paulina Miś MKSTS Polkowice

Kadeci

- 1 Konrad Tomaszewski Zok Żmigród
- 2 Krystian Kaczmarek Odra Roeben
- 3 Marek Jaslan AZS PW Wrocławska

nek - Paulina Miś uplasowała się na trzeciej pozycji, a wśród chłopców Jakub Olek był dwunasty. Lista zwycię-



ciężców powyżej.

» KROTKO

Medal razy sześć



Dużym sukcesem najmłodszych pływaków polkowickiego Pletwała zakończył się ich występ podczas Noworocznych Zawodów Pływackich rozegranych we Wrocławiu 8 lutego. Polkowiczanie przywieźli z imprezy sześć medali. Dwa złote krążki wywalczyła Marta Kondraczuk, która nie miała sobie równych w wyścigach na 25 metrów stylem dowolnym i 50 metrów stylem grzbietowym. Srebrny medal w wyścigu na 25 metrów stylem klasycznym wywalczył Kamil Kotów, a Kacper Muryń był dwukrotnie trzeci - na 50 metrów stylem grzbietowym i 25 metrów stylem dowolnym. Szósty medal przypała w udziale Wiktorii Mielniczek, która w wyścigu na 25 metrów stylem dowolnym była trzecia.

KoK

Arek zwycięski

Sztangista Górnika Polkowice - Arkadiusz Michalski (na zdj.) okazał się najlepszym zawodnikiem turnieju podnoszenia ciężarów z okazji 50-lecia Lubuskiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów. Zawodnik okazał się bezkonkurencyjny w swojej kategorii



wiekowej (rocznik 1990) uzyskując w dwuboju wynik 252 kg (107+145 kg). Warto zaznaczyć że Arek pobił swój rekord życiowy aż o 13 kilogramów. Od 13 lutego polkowiczanie przebywa na zgrupowaniu kadry Polski juniorów do lat 17, które odbywa się Zakopanem. Młodemu sztangiście gratulujemy sukcesu i życzymy, by jego talent nadal rozwijał się w takim tempie jak dotychczas.

KoK

Damian w kadrze

Kilka dobrych rezultatów osiągnęli sztangiści Górnika Polkowice podczas Turnieju Noworocznego, który odbył się 11 lutego w stolicy Dolnego Śląska - Wrocławiu. W gronie atletów do lat 16 Krzysztof Synowiec uplasował się na 2. pozycji osiągając w dwuboju 245,3 kg, a Paweł Szymbik był czwarty z wynikiem 237,9 kg. Z kolei w kategorii wiekowej do lat 18 na szóstym miejscu uplasował się inny polkowiczanie Damian Ingłot. Ten ostatni zawodnik został powołany do kadry narodowej juniorów do lat 17.

KoK

TABELA

1. Wisła Can-Pack Kraków	16	31	1256 - 907
2. PZU Polfa Pabianice	15	28	1205 - 881
3. CCC Polkowice	16	28	1110 - 1011
4. AZS PWSZ Gorzów	15	23	1068 - 1012
5. Cukierki Odra Brzeg	16	23	1016 - 1150
6. Lotos Gdynia	13	22	1025 - 900
7. EKS Siemens AGD	16	19	976 - 1090
8. Azoty-Meblotap Chełm	15	19	864 - 1072
9. KK AZS Jelenia Góra	16	18	870 - 1223
10. AZS Poznań	14	17	843 - 987

W kolejnych rubrykach: miejsce w tabeli, nazwa zespołu, liczba rozegranych meczów, zdobytych punktów, rzuconych i straconych koszy